Kurier Szczeciński

CZWARTEK, 30 LIPCA 1970 ROKU WYD. AB

26-IV-1945 NIE RZUCIMY ZIEMI SKĄD NASZE RÓD

Nr 176 (8052) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Plenarne posiedzenie KW PZPR w Szczecinie

DZIŚ RANO pod przewodnictwem I sekretarza KW PZPR **Antoniego Walaszka** rozpoczęło się plenarne posiedzenie Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Szczecinie.

Sekretarz KW **Stanisław Rychlik** przedstawił informację Egzekutywy KW o stanie realizacji uchwał II, IV i V Plenum KC PZPR, a sekretarz KW **Henryk Huber** złożył informację o przebiegu realizacji uchwał KW PZPR w sprawie prasy, radia i TV oraz problemów nauki i szkolnictwa. (wit)

Po V Plenum KC PZPR

Spotkanie w Stoczni

WCZORAJ w Stoczni Szczecińskiej im. A. Warskiego odbyło się VI z kolei spotkanie kierownictwa Komitetu Wojewódzkiego PZPR z I sekretarzem KW Antonim Walaszkiem na czele — z aktywem kierowniczym stoczni.

PODCZAS roboczej narady omawiano przebieg wdrażania nowego systemu bodźców. Informacje o postępie tych prac złożył przewodniczący komisji wdrożeniowej, mgr inż. Mieczysław Zamiyński ze Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego oraz naczelny dyrektor stoczni mgr inż. Stanisław Skrobot.

Podczas prac komisji stwierdzono, że szczególną uwagę należy zwrócić na pełne wykorzystanie licznych inicjatyw robotników. Zrealizowanie np. 184 wniosków z ogólnej liczby 222, zgłoszonych po VII Plenum KC PZPR, przyniosło konkretne efekty ekonomiczne w kwocie 25,4 mln zł.

W swych pracach analitycznych komisja położyła szczególny nacisk na problemy postępu technicznego i nowoczesności produkcji.

Zabierając głos w dyskusji I sekretarz KW PZPR stwierdził, że szczególnie dobrze opracowano w stoczni zadania, które powinny przyczynić się do intensywniejszego, nowocześniejszego gospodarowania.

Obszerniej piszemy o tych sprawach na str. 4—5 w wywiadzie pt. „Uchwały V Plenum w codziennej praktyce".

JEDNA z brytyjskich firm skonstruowała przenośny, zasilany bateriami aparat do masażu, który wzmacnia mięśnie zwiotczałe wskutek nieuprawiania gimnastyki.

Na zdjęciu: modelka prezentuje zastosowanie aparatu. (CAF-AP-telefoto)

Wybory rządów regionalnych

Lewicowe władze w dwóch dalszych prowincjach Włoch

RZYM PAP. 29 bm. zgromadzenia regionalne w dwóch włoskich regionach — Toskanii i Umbrii — dokonały wyboru rządów regionalnych, czyli władz wykonawczych. Rządy te mają poważną władzę, na podstawie niedawno wydanych nowych przepisów, decentralizujących uprawnienia zastrzeżone dotychczas dla rządu centralnego i ministerstw.

NA CZELE rządu w regionie Umbrii ze stolicą w Perugii stanął komunista Pietro Conti, zaś w skład tamtejszych władz wykonawczych weszli, prócz komunistów, socjaliści i socjaliści jedności proletariackiej, którzy utworzyli koalicję, dysponującą większością w zgromadzeniu.

Taka sama koalicja sił lewicy powstała w Toskanii ze stolicą we Florencji. Głosami komunistów i przedstawicieli dwóch partii socjalistycznych w tamtejszym zgromadzeniu szefem lokalnego rządu wybrany został socjalista Lelio Lagoro.

Większość w regionalnych władzach wykonawczych zarówno w Umbrii jak i w Toskanii uzyskali komuniści.

Partia komunistyczna sprawuje również władzę w trzecim okręgu — Emilii Romanii ze stolicą w Bolonii. Koalicje sił lewicy z udziałem komunistów mają też większość w wielu prowincjach i zarządach miejskich Włoch. Komuniści są np. burmistrzami i przewodniczącymi zgromadzeń prowincjonalnych w Pizie, Livorno, Ferrarze, Rawennie, Rimini itd.

Nowe pożary lasów na Riwierze Francuskiej

PARYŻ RAP. Na Riwierze Francuskiej wybuchły w środę nowe pożary lasów. Rozszerzaniu pożaru sprzyja silny wiatr. Płonie las i zarośla na odcinku od miejscowości Perpignan na zachodzie do Monte Carlo na wschodzie.

Walkę z żywiołem prowadzą setki strażaków. W czwartek rano udało się zlokalizować kilka ognisk. Oddziały straży pożarnej oblewają płonące lasy wodą z samolotów.

Jak stwierdza komunikat władz lokalnych, w południowej części Francji pastwą płomieni padło już tegoroczne około 17 tys. ha lasów.

Prezydent Nixon odwiedzi Meksyk

MEKSYK PAP. W czwartek rzecznik Białego Domu podał do wiadomości, że w dniach 20 i 21 sierpnia prezydent USA Richard Nixon będzie prowadził rozmowy z prezydentem Meksyku Gustavo Diaz Ordazem w Puerta Vallarta — meksykańskiej miejscowości wypoczynkowej.

Sekretarz prasowy Białego Domu Ronald Ziegler oświadczył, że prezydenci spotkają się, aby „kontynuować wymianę poglądów na sprawy interesujące obie strony oraz omawiać możliwości rozwoju stosunków między obu krajami".

Soraya nie rezygnuje

BYŁA cesarzowa Iranu, księżniczka Soraya, która w 1965 roku niezbyt szczęśliwie debiutowała w „Trzech twarzach kobiety" nie rezygnuje z kariery gwiazdy filmowej. Ostatnio objęła rolę kobiecą w filmie „Moment", którego realizację rozpoczyna w Marakeszu reżyser francuski Pierre Rouve.

Centralne Obchody Święta Lotnictwa w Szczecinie

W SZCZECINIE powołano Wojewódzki Komitet Centralnych Obchodów Święta Lotnictwa, które odbędą się w dniach 22 — 23 sierpnia br. w Szczecinie. Na czele komitetu stanął przewodniczący Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej **Marian Łempicki.**

Wczoraj odbyła się narada komitetu organizacyjnego pod przewodnictwem kierownika Wydziału Propagandy KW PZPR **Jana Bogutyna.** 22 sierpnia odbędzie się centralna akademia, natomiast 23 sierpnia pokazy lotnicze na lotnisku w Szczecinie-Dąbiu. (wit)

Brytyjscy dokerzy odwołali strajk

LONDYN PAP. Brytyjscy dokerzy odwołali w środę strajk powszechny, który unieruchomił prace wyładunkowe we wszystkich portach Wielkiej Brytanii w ciągu ostatnich dwóch tygodni.

Decyzję tę ogłoszono oficjalnie po zakończeniu burzliwego posiedzenia 82 delegatów dokerów. Podczas zebrania, którego uczestnicy reprezentowali 47 tys. brytyjskich pracowników portowych, postanowiono większością głosów, w stosunku 51 przeciwko 31, przyjąć kompromisową formułę, przedstawioną przez specjalną komisję rządową, dotyczącą wysuwanych przez dokerów żądań podwyżki płac. W myśl formuły, tygodniowy zarobek tej kategorii pracowników nie może być niższy niż 20 funtów szterlingów. Istnieje jednakże obawa, że część dokerów może kontynuować strajk.

Z procesu bandy Mansona

PRZYJACIELE MORDERCÓW grożą świadkowi śmiercią

Dalsze zeznania Lindy Kasabian

NOWY JORK PAP. W środę przed sądem przysięgłych w Los Angeles rozpatrującym sprawę zabójstwa 7 osób przez bandę Mansona, w dalszym ciągu zeznawała Linda Kasabian.

JEJ OBROŃCA, adwokat Gary Fleischman, powiedział dziennikarzom, że zarówno on jak i Kasabian otrzymali wiele śmiertelnych gróźb, jeśli Kasabian nie zaprzestanie zeznań. Oboje oni zlekceważyli te groźby. W ostatnim czasie do Fleischmana zatelefonował mężczyzna, który przedstawił się jako „Jay" i powiedział:

„Jeśli Linda Kasabian będzie nadal zeznawać, ani ty ani ona nie wyjdziecie z sądu żywi". Kasabian otrzymała w związku z pogróżkami ochronę policyjną. W środę, kiedy przechodziła ona obok Mansona, „bóg" powiedział do niej:

„Przesadziłaś, Linda. Naprawdę przesadziłaś. Módl się lepiej".

Kończąc zeznania w sprawie morderstwa w willi Polańskich, Kasabian zindentyfikowała wiele dowodów rzeczowych, znalezionych po zbrodni. Wśród dowodów rzeczowych znalazł się rewolwer, nóż, zakrwawiony sznur i skrwawione czę garderoby. Oświadczyła ona, że wszystkie te przedmioty były używane w trakcie morderstwa. Powiedziała też, że wszyscy mordercy byli mocno zakrwawieni i zmieniali ubrania w samochodzie podczas drogi powrotnej.

Po przybyciu na rancho Manson stwierdził, że morderstwo było **„zbyt spartaczone"** i że zamierza on **„pokazać, jak się to robi".** Następnego wieczoru, 10 sierpnia ub. roku, wsiedli oni wraz z Mansonem do samochodu i przez 6 godzin jeździli po Los Angeles. W pewnym momencie, kiedy samochód prowadziła Kasabian, Manson kazał jej stanąć za białym sportowym samochodem, stojącym przed światłami na skrzyżowaniu, ponieważ zamierza wyskoczyć i zabić kierowcę. Na szczęście światła zmieniły się i biały samochód odjechał. W ciągu 6-godzinnej jazdy po Los Angeles Manson zatrzymywał samochód przed trzema domami oraz przed kościołem. O godz. 3 nad ranem podjechali wreszcie pod willę małżeństwa La Bianca. Manson wszedł do środka. Kiedy wrócił po pewnym czasie, wywołał z samochodu Kernwinkel, Van Houten i Watsona. Powiedział im, że w willi znajdują się kobieta i mężczyzna i że związał im ręce, mówiąc, aby się nie bali, gdyż nie zamierza ich zranić. Sędzia zapytał Kasabian, czy w tym momencie Manson dawał trójce morderców jakieś instrukcje, na co odpowiedziała ona, przytaczając zdanie Mansona: **„Nie dajcie im poznać, że zamierzacie ich zabić".**

Kiedy policja odnalazła zwłoki zamordowanego małżeństwa La Bianca, stwierdzono, że morderstwo jest dokładną kopią morderstwa w willi Polańskich.

Podczas następnego posiedzenia sądu Kasabian opowie o tym, jak Manson wysłał „rodzinę" z zadaniem dokonania następnego morderstwa i jak zawiozła ona morderców pod niewłaściwy adres, dzięki czemu nie doszło do kolejnej zbrodni.

Jak wiadomo, Kasabian jest oskarżona o współudział w krwawych wyczynach „rodziny Mansona". Jest ona też jedyną osobą, która zgodziła się złożyć zeznania w tej sprawie. Pozostali oskarżeni demonstracyjne kładą sobie w sądzie palec na ustach, zapewniając się w ten sposób nawzajem, że będą milczeć. W związku ze współpracą z sądem i złożeniem zeznań, oskarżenie przeciwko Kasabian zostanie prawdopodobnie wycofane.

Zaginął syn prezydenta Boliwii

MEKSYK PAP. W czwartek zaginął najstarszy syn prezydenta Boliwii. Jak utrzymują w kołach lotnictwa wojskowego, 21-letni Marcelo Owando Omiste udał się samolotem wojskowym z La Paz w kierunku północnym.

Wszczęto zakrojoną na szeroką skalę akcję poszukiwań zaginionego.

Dziś w numerze: Pierwsze wyniki intensywnej gospodarki ◆ Z pleneru w Barlinku... ◆ Cztery kółka i Ty ◆ Pola zielone

Zarządzenie prezesa Rady Ministrów

Ograniczenie pracy w godzinach nadliczbowych

WARSZAWA PAP. Przeprowadzone w szeregu zakładów pracy kontrole ujawniły, że kierownicy wielu przedsiębiorstw nie podejmują dostatecznych wysiłków, zapewniających wykonanie zadań produkcyjnych w normalnym czasie pracy. Stosowana w tych przedsiębiorstwach nadmierna praca w godzinach nadliczbowych pozostaje w sprzeczności zarówno z przepisami ustawodawstwa i ochrony pracy, jak i, zasadami efektywności gospodarowania.

W CELU zapewnienia niezbędnej poprawy w tej dziedzinie, prezes Rady Ministrów wydał zarządzenie w sprawie ograniczenia stosowania pracy w godzinach nadliczbowych w przedsiębiorstwach uspołecznionych. W zarządzeniu tym zobowiązuje się ministrów, prezydia rad narodowych stopnia wojewódzkiego oraz dyrektorów zjednoczeń do wzmożenia kontroli stosowania pracy w godzinach nadliczbowych, a w szczególności do ścisłego przestrzegania ustalonych dla przedsiębiorstw limitów godzin nadliczbowych na 1970 rok.

Zarządzenie nakłada obowiązek stosowania sankcji w postaci zmniejszenia bądź pozbawienia premii dyrektorów, pracowników odpowiedzialnych za gospodarkę czasem pracy oraz kierowników komórek organizacyjnych, którzy niedostatecznie usprawniają organizację pracy i stosują w nadmiernych rozmiarach godziny nadliczbowe.

Wczoraj w kraju

ŚRODA była ostatnim dniem wizyty w Polsce min. Spraw Zagranicznych Belgii P. Harmela. Ogłoszony komunikat o rozmowach polsko-belgijskich stwierdza, że rozmowy dotyczyły głównie problemów bezpieczeństwa i współpracy w Europie.

* * *

DLA TZW. KRAJOWCÓW dewizowych — osób stale zamieszkałych w Polsce — wprowadzono możliwość posiadania w Narodowym Banku Polskim, Banku Handlowym w Warszawie lub Banku PKO oprocentowanych rachunków walutowych. Na rachunki przyjmowane są m. in. wpłaty gotówkowe, czeki i przekazy z tytułu oszczędności z diet zagranicznych, wynagrodzenia z dodatków walutowych do uposażeń za pracę wykonywaną za granicą, a także darowizny. Dysponowanie saldem tych rachunków jest nieograniczone. (Szczegóły publikuje 11 nr Monitora Polskiego).

* * *

NASTĄPIŁY zmiany w przepisach dotyczących składek na ubezpieczenia społeczne pracownic domowych. W miejsce dotychczasowych zryczałtowanych kwot, obecnie składka wynosi 10 proc. wynagrodzenia, jeżeli pracuje ona w gospodarstwie domowym, którego źródła dochodu podlegają przepisom o podatku od wynagrodzeń.

List gończy

KOMENDA Wojewódzka Milicji Obywatelskiej w Zielonej Górze poszukuje:

KAZIMIERZA MIZERĘ s. Franciszka i Stanisławy z d. Boruhajda, ur. 1.10.1923 roku w miejscowości Dzierżążna, zamieszkałego w Gorzowie Wielkopolskim przy ul. Kilińskiego 13 m. 4.

RYSOPIS: wzrost 160 cm, postać krępa, twarz prostokątna, cera śniada, włosy ciemne czesane do góry — łysina czołowa, czoło wysokie, nos długi o podstawie szerokiej, postać lekko pochylona do przodu.

Wymieniony podejrzany jest o dokonanie w dniu 22 lipca 1970 roku zabójstwa na tle rabunkowym.

Osoby, które znają miejsce pobytu poszukiwanego, proszone są o natychmiastowe powiadomienie najbliższej jednostki MO.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU:

m/s „Chochlik" z Norwegii z drobnicą,
s/s „Huta Ferrum" ze Sfaxu z fosforytami,
s/s „Katowice" z Danii pod balatem",
s/s „Brygada Makowskiego" z Danii pod balastem,
m/s „Jelcz II" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU:

s/s „Sławno" do Danii z węglem",
s/s „Pstrowski" do Danii z węglem.

Stargardzkie trojaczki

Miłe powitanie nowych obywateli

PO RAZ DRUGI w powojennych dziejach Stargardu, 8 maja br. urodziły się w tym mieście trojaczki.

— Dwie panny, a trzeci duży prawie dwukilogramowy chłop — nie bez dumy mówi mama p. Krystyna Rykowska spoglądając na swoje maleństwa.

Niemowlaki śpią, a ich mama dodaje: — Trzymają się zdrowo, rosną jak na drożdżach. Codziennie przychodzi położna. Dobrze się nimi opiekuje.

Rodzice Krystyna Rykowska z Państwowego Domu Małych Dzieci i mechanik z POM-etu Bolesław Rykowski mają też życzliwą pomoc samego Stargardu. 25 bm. w USC w ratuszu odbyła się uroczystość powitania nowych mieszkańców miasta. Sypnęły się prezenty: misie, lalki, duży wózek, książeczki PKO od honorowych opiekunów: lekarzy — Felicji Marcinek i Franciszka Spornego, żony przewodniczącego Prezydium PRN Józefy Garczyńskiej, dyrektora POM-etu Jana Króla, wiceprzewodniczącego Prezydium MRN Mariana Cyglera i pracownicy Prezydium PRN Danuty Niewolewskiej. Państwu Rykowskim wręczono tyle kwiatów, że z trudem zmieściły się w niedawno otrzymanym mieszkaniu w nowym bloku przy ul. Rzecznej. Były gratulacje. Do nich i my się również przyłączamy.

(Stan.)

Świnoujska FAMA zakończona

FESTIWAL Artystyczny Młodzieży Akademickiej w Świnoujściu dobiegł końca.

Festiwal stał się przeglądem tego, co w studenckim ruchu kulturalnym najlepsze. Głównym kryterium decydującym o zakwalifikowaniu zespołów i solistów, było wyróżnienie ich podczas festiwali i przeglądów w minionym roku akademickim.

Wszystkie zespoły cieszyły się dużą popularnością przebywającej obecnie nad morzem publiczności. W sumie odbyło się ponad 50 koncertów, w których uczestniczyło około 60 tys. widzów. Oprócz Świnoujścia koncerty odbyły się także w innych miejscowościach Szczecińskiego Wybrzeża, w tym także w stolicy województwa. (PAP)

Koncerty w Kamieniu

DZIŚ, 30 bm. o godz. 19 po raz pierwszy, w pięknym, gotyckim wirydarzu usytuowanym przy katedrze kamieńskiej odbędzie się koncert w wykonaniu znanego warszawskiego Zespołu Madrygałowego **„I Musici Cantanti"** pod dyr. dyrygenta chóru Teatru Wielkiego — **Zofii Urbanyi-Swirskiej.** Na program koncertu złożą się madrygały dawnych mistrzów polskich oraz obcych.

Natomiast jutro, 31 bm. jak zawsze o godz. 19 w katedrze kamieńskiej odbędzie się **kolejny koncert VI Festiwalu Muzyki Organowej i Kameralnej,** z udziałem znakomitego kompozytora i organisty-wirtuoza **Knuda Vad** z Danii, który znany jest szczecińskim melomanom z ubiegłorocznego koncertu. Usłyszymy również warszawski zespół **„I Musici Cantanti",** dyrygować będzie **Zofia Urbanyi-Świrska.** W programie koncertu m. in. Toccata i Fuga d-moll J. S. Bacha oraz utwory Wacława z Szamotuł, M. Zieleńskiego i G. G. Gorczyckiego. (ru)

Pierwszy polski gigant wiertniczy

RZESZÓW PAP. Dotychczas przy drążeniu głębokich otworów poszukiwawczych czy eksploatacyjnych (do 3 tys. m i więcej) polscy wiertacze posługiwali się wyłącznie urządzeniami importowanymi. 29 bm. wiertnicy Jasielskiego Przedsiębiorstwa Poszukiwań Naftowych rozpoczęli na Podkarpaciu drążenie otworu o przewidywanej głębokości 3 tys. m przy pomocy polskiego urządzenia — prototypowej gigantycznej wiertnicy „N-30", wyprodukowanej przez Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego „Glinik" w Gorlicach.

Maszyna wiertnicza — prawdziwa kopalnia, o wieży wysokości ponad 40 metrów i mocy silnika przekraczającej 1 700 KM, może wiercić otwory do 3 tys. m głębokości, a przy zastosowaniu przewodu wiertniczego o mniejszej średnicy — otwory poszukiwawcze i geologiczne nawet do 4 500 metrów.

Przy wierceniu pierwszego otworu zastosowano wyłącznie narzędzia wiertnicze krajowej produkcji.

Uwaga — chory człowiek za kierownicą!

Wypadki drogowe a medycyna

MAŁO ZNANY prekursor polskiej chirurgii, wielkopolski cyrulik Perzyna, drukując w 1792 r. w Kaliszu swój podręcznik „O nauce cyrulickiej" nie podejrzewał nawet, iż jego spostrzeżenia dotyczące krwiaków wewnątrzczaszkowych jeszcze po blisko dwóch wiekach będą zdumiewać lekarzy swoją trafnością. Dotyczy to zwłaszcza lekarzy z Kliniki Neurochirurgii AM w Poznaniu, placówki specjalizującej się w problematyce zapobiegania i leczenia skutków urazów czaszki i głowy, powstałych przede wszystkim w rezultacie wypadków drogowych.

JAK WYNIKA z badań specjalistów, urazy czaszkowo-mózgowe są najczęściej bezpośrednią przyczyną zgonów. Często też nawet po wyleczeniu, w rezultacie uszkodzenia pnia mózgu i zachwiania centralnego organu kierowniczego ustroju, pacjenci stają się inwalidami i tracą zdolność do pracy. W Wielkopolsce, jak wynika ze statystyk, 80 proc. poszkodowanych wskutek wypadków drogowych stanowią mężczyźni w wieku produkcyjnym. Statystyki światowe nie zostawiają najmniejszych złudzeń, że **wypadki drogowe stają się jedną z plag społecznych — po chorobach serca i nowotworowych.**

Lekarze stwierdzają, że w 90 proc. wypadków drogowych przyczyną jest człowiek, a nie wady techniczne jego pojazdu lub tzw. czynniki obiektywne (np. zła widoczność). To właśnie kierowca: jego osobowość, nerwowość, pobudliwość, spóźniona reakcja, odruchy, brak skupienia i inne czynniki psycho- i somogenne stanowią element decydujący o wypadkach.

JAK TEMU ZAPOBIEC? Podstawowym elementem — postulują lekarze — są szerokie badania zdrowia ludzi prowadzących pojazdy. Nie ulega najmniejszej wątpliwości że padaczka, cukrzyca, nadciśnienie tętnicze, choroby serca, naczyń wieńcowych — powinny uniemożliwiać kierowanie pojazdem mechanicznym. Tymczasem wielu ludzi cierpiących na te dolegliwości uprawia u nas zawód kierowcy.

Należałoby więc przeprowadzać dokładne badania nie tylko u ludzi mających już w kieszeni prawo jazdy, ale także kandydatów na kierowców. Zbyt liberalne w tym względzie, istniejące przepisy należy więc zmodyfikować — twierdzą lekarze. W praktyce bowiem kierowca-amator w naszym kraju nigdy nie podlega badaniu lekarskiemu, nie licząc powierzchownych oględzin przed składaniem egzaminu. W innych krajach zasady te już się realizuje. W USA prywatni kierowcy badani są obowiązkowo co 3 lata, a kierowcy zawodowi, np. autobusów, do 45 roku życia przechodzą badania co dwa lata, a w późniejszym wieku — corocznie. Po chorobie dłuższej niż 28 dni trzeba odnawiać licencję kierowcy.

BADANIA poznańskich specjalistów wykazały, że wśród sprawców wypadków drogowych w Wielkopolsce — zdecydowaną większość stanowili ludzie, których stan zdrowia budził zasadnicze zastrzeżenia. Gdyby nie tolerancyjność prawa, wielu z nich nigdy nie zasiadłoby za kierownicą.

ALEKSANDER NOWAK

Pierwsza we flocie

Honorowa odznaka „Przyjaciel Szkoły" dla załogi m/s „Elbląg"

WCZORAJ na pokładzie m/s „Elbląg", jednostki należącej do Zakładu Linii Europejskich i Żeglugi Promowej PLO, odbyła się niecodzienna uroczystość. Sekretarz WKZZ — **Zbigniew Turkiewicz** wręczył załodze tego statku, na ręce kapitana **Alfreda Chudeckiego,** przyznaną przez Prezydium CRZZ honorową odznakę „PRZYJACIELA SZKOŁY". W Polsce takie odznaki przyznano zaledwie 300 zakładom, a załoga „Elbląga" jest pierwszą otrzymującą to wyróżnienie we flocie.

W uroczystości wręczenia odznaki **„w dowód uznania za wybitne osiągnięcia w rozwijaniu społecznej pomocy szkole w wychowaniu młodego pokolenia"** — jak głosi tekst dyplomu — wzięli również udział: zastępca dyrektora Zakładu Linii Europejskich i Żeglugi Promowej PLO — **Ludwik Wojnarowski** i sekretarz ZO ZZMiP **Stanisław Leoszewski** a także grupa dzieci z kolonii letniej WZ PGR, które wręczyły marynarzom kwiaty.

Załoga m/s „Elbląg" od wielu lat roztacza patronat nad szkołą podstawową nr 19 w Elblągu i nad miejscowym Domem Dziecka.

(wit)

Starożytny grobowiec odkryto pod Pułtuskiem

Zagadka cmentarza „mazowieckich amazonek"

WARSZAWA PAP. Tegoroczne badania archeologiczne wielkiego cmentarzyska w Kleszewie k/Pułtuska, gdzie w ubiegłych latach znaleziono ok. 900 obiektów, w tym ponad 400 grobów, przyniosły ciekawe odkrycie. Odkopano grób kobiecy z IV wieku n.e. przykryty 7 dużymi kamieniami. Grób zawierał b. bogate wyposażenie — 3 naczynia gliniane, szlifowany pucharek ze szkła, liczne narzędzia i ozdoby z brązu i srebra oraz dużą ilość paciorków szklanych.

Cmentarzysko w Kleszewie pochodzi z okresu od IV wieku p.n.e. do IV wieku naszej ery. Znajdują się tu również groby wczesnośredniowieczne. Najbardziej zagadkową jest część cmentarzyska pochodząca z okresu późnorzymskiego, tj. II—IV wieku naszej ery. Są tu wyłącznie groby kobiece. Podobne cmentarzyska z tego samego okresu, na których chowano tylko kobiety, znane są z innych terenów północnego i wschodniego Mazowsza. Zagadka cmentarzysk „mazowieckich amazonek" nie została jeszcze do tej pory wyjaśniona.

SPORT — SPORT — SPORT

Już po raz szósty zmiana lidera WDP

VIII ETAP WDP rozegrany na trasie Koźle — Kłodzko, długości 132 km, wygrał Miersch (NRD) przed Słabodieniukiem (ZSRR) i Jezierskim. W klasyfikacji ogólnej, po 8 etapach nastąpiła już po raz szósty zmiana na pozycji lidera. Prowadzenie objął Stachura przed Bochnią i Polewiakiem.

IX etap WDP na trasie indywidualnej szybkości Polanica — Kłodzko — Polanica, długości 25 km wygrał Winkler przed Trisznem i Hoogstraatenem (Holandia). W klasyfikacji ogólnej prowadził nadal Stachura.

Przed startem do IX etapu lekarz wyścigu i trenerzy kadry olimpijskiej wycofali Zenona Czechowskiego. Dwukrotny zwycięzca etapowy w bieżącym wyścigu pojechał na 7 i 8 etapie źle, spadając z pozycji wicelidera aż na 13 miejsce ze stratą około 7 i pół minuty do lidera. Widać było wyraźnie że jest on przemęczony po licznych startach w tym sezonie.

KLASYFIKACJA OGÓLNA PO 9 ETAPACH:

1. Stachura		— 26:11.23
2. Polewiak		— 26:15.53
3. Bochnia		— 26:16.26
4. Gazda		— 26:18.07
8. Labocha	(Szczecin)	— 26:19.29
9. Woźniak	(Szczecin)	— 26:20.06

* * *

DOSKONALE spisują się polscy kolarze w Międzynarodowym Wyścigu Dookoła Szkocji. Po dwóch etapach w klasyfikacji indywidualnej prowadzi MATUSIAK przed Szurkowskim, a w klasyfikacji zespołowej na pierwszym miejscu jest Polska przed Holandią.

Pozostali Polacy zajmują następujące pozycje: 11. Stec — 3.19 min. straty do Matusiaka, 15. Kluj — 3.51 min., 21. Lis — 4.15 min. oraz 30. Magiera — 6.15 min.

* * *

JAK PODAŁA agencja AFP, organizatorzy tradycyjnego międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Tour de l'Avenir" — postanowili odwołać tegoroczny wyścig.

Z BOISK PIŁKARSKICH

PRZYGOTOWUJĄCY się do finałowego pojedynku o Puchar Polski piłkarze Górnika Zabrze rozegrali w Czeladzi sparringowy mecz z miejscowym zespołem ligi okręgowej CKS. Spotkanie zakończyło się nieoczekiwanym zwycięstwem CKS 4:3 (3:3). Zabrzanie grali ulgowo, chociaż wystąpili w najsilniejszym składzie, nie potrafili zmusić do kapitulacji bardzo ambitnie grających czeladzian.

* * *

POWRACAJĄCA z kondycyjnego zgrupowania w Bieszczadach drużyna piłkarskiego mistrza Polski, warszawska Legia, rozegrała towarzyskie spotkanie w Dębicy z miejscową, 3-ligową Wisłoką. Zwyciężyła Legia 6:2.

Międzynarodowy mityng la w Szwecji

PODCZAS rozegranego w Sztokholmie międzynarodowego mityngu lekkoatletycznego, startowali również reprezentanci Polski, których za tydzień czeka walka w Pucharze Europy. Polacy, oszczędzając niewątpliwie siły, uzyskali kilka wartościowych wyników oraz odnieśli trzy zwycięstwa.

Pierwsze miejsca zajęli: **Komar** w pchnięciu kulą — 19,07 m, **Stępień** w skoku w dal — 7,70 m oraz **Cuch** w drugiej serii biegu na 100 m — 10,7.

Podczas tych zawodów **Chi Cheng** (Tajwan) wygrała bieg na 100 m. kobiet w czasie 11,2 sek.

* * *

2 SIERPNIA w Bukareszcie rozegrany zostanie półfinał Pucharu Europy w lekkiej atletyce kobiet. Na miejscu imprezy jest już pierwsza część naszej reprezentacji. Są to głównie biegaczki. Druga grupa polskich lekkoatletek odleci do Bukaresztu w najbliższą sobotę.

Kajakarze wyjechali do Kopenhagi

WCZORAJ odleciała samolotem do Kopenhagi 15-osobowa reprezentacja polskich kajakarzy, która w dniach od 31. VII. do 2. VIII. uczestniczyć będzie w mistrzostwach świata seniorów na torach kajakowych Lyngby w stolicy Danii. Barw Polski bronić będą: **Hauptman, Piaskowska, Dziadkowiec, Hofmann, Iwańczyk, Marchlik, Niewiadomski, Nikin, Opara, Piszcz, Styp-Rekowski, Szuszkiewicz, Śledziewski, Tomyślak i Włodek.**

Porażka koszykarzy

PRZEBYWAJĄCA na Sycylii reprezentacja Polski w koszykówce mężczyzn bierze obecnie udział w turnieju międzynarodowym w Catanii. W pierwszym spotkaniu Polacy przegrali nieoczekiwanie z amerykańskim zespołem All Stars Lewis 88:95 (53:49). W drugim spotkaniu włoski zespół Ignis Varese wygrał z reprezentacją Bułgarii 92:68 (38:32).

Sygnały francuskiego „gorącego lata"?

Afera prof. Bolo

POŻARY LASÓW NA FRANCUSKIM Lazurowym Wybrzeżu są dość częstym kataklizmem i dotychczas nikt nie przypisywał im ukrytego znaczenia. W tym roku jednak pożar lasów sosnowych na przestrzeni od Marsylii do Nicei stał się przyczynkiem do afery o posmaku politycznym, która zelektryzowała francuską opinię publiczną i może mieć dalekosiężne reperkusje.

GŁÓWNYM BOWIEM winowajcą klęski uznano profesora socjologii z Paryża, Ernesta Bolo, przebywającego na kuracji w Saint Tropez.

CO PANI CALOTTI WIDZIAŁA NA WZGÓRZU...

PROFESORA BOLO aresztowano na podstawie zeznań świadków, spośród których najbardziej obciążające złożyli 25-letni Jose Noguera, kierownik warsztatu w La Nartelle oraz sąsiedzi oskarżonego: profesor prawa Philippe Hugon i pani Calotti.

Noguera oświadczył policji, że 16 lipca widział na poboczu szosy wiodącej do Saint Tropez mężczyznę, który przy pomocy długiego kija rozniecał dogasające zarzewie na poszyciu lasu. Charakterystyka owego mężczyzny podana przez Noguerę odpowiadała rysopisowi prof. Bolo.

Hugon stwierdził ze swej strony, że krytycznego dnia brał udział w gaszeniu pożaru willi „Le Cigalou", gdzie mieszkał prof. Bolo. W kilka godzin później Hugon spotkał kilka osób, które powiedziały mu, że Ernest Bolo sam podpalił swą willę. To dało podstawy do przypuszczeń, że profesor jest niebezpiecznym piromanem.

Policja przesłuchała także panią Calotti, która 16 lipca rano widziała profesora Bolo stojącego na wzgórzu w pobliżu swej willi „z czymś błyszczącym w ręku, co wyglądało jak zapalniczka".

BOLO NIE PRZYZNAJE SIĘ

PROF. BOLO zdecydowanie nie przyznał się do winy. Przewieziony do więzienia rozpoczął strajk głodowy i odmówił przyjmowania lekarstw, co zagrażało jego życiu, gdyż od kilku lat jest poważnie chory na płuca.

Sprawa nabrała wielkiego rozgłosu i oparła się o Ministerstwo Spraw Wewnętrznych, gdzie wywołała sporo zamieszania. Francuskie koła rządowe nie mogą zapominać, że prof. Bolo jest osobistością znaną w sferach intelektualnych Francji a ponadto brat jego jest deputowanym z ramienia partii gaullistowskiej.

W ostatnich dniach prof. Bolo został zwolniony z więzienia. Jednakże afera Bolo bynajmniej nie przycichła i nadal jest przedmiotem licznych spekulacji co do jej rzeczywistego tła.

KULISY AFERY

JAKIE są kulisy tej sprawy? **„Mój mąż** — oświadczyła pani Lolie Bolo w rozmowie z korespondentem „Herald Tribune" — **padł ofiarą spisku politycznego. Policja musiała znaleźć jakiegoś kozła ofiarnego, aby uspokoić opinię publiczną".**

DODAJMY — przede wszystkim, aby uspokoić towarzystwo eleganckich pasożytów, zażywające na Riwierze zasłużonego wypoczynku po całorocznym nieróbstwie. W tym roku bowiem ów wypoczynek może być poważnie zakłócony, gdyż rozpowszechniający się coraz bardziej we Francji ruch lewacki zapowiada „gorące lato". Na jachtach należących do bogaczy pojawiły się napisy wymalowane nieznaną ręką: „Nie ma wakacji dla burżujów!". Grupy tajemniczych młodzieńców krążą wokół willi magnatów, fotografując je ze wszystkich stron. Żadnego z nich nie udało się jednak policji wytropić i nie wydaje się, aby coś w tym kierunku czyniła. Profesor Bolo, znany ze swych lewicowych sympatii, był natomiast na miejscu i można go było „uchwycić na gorącym uczynku". (mj)

PO OKRESIE deszczów i chłodów lato zawitało wreszcie na Daleki Wschód Związku Radzieckiego. Plaże w pobliżu Władywostoku zaroiły się tłumem wczasowiczów żądnych słońca.

Na zdjęciu: mieszkańcy Władywostoku chętnie wyjeżdżają na plażę za miasto, nad zatokę Szamor. (CAF—TASS)

Wokół rozmów ZSRR—NRF

Absolutna dyskrecja

PONIEWAŻ obydwie strony uzgodniły pełną poufność rokowań moskiewskich, do wiadomości dziennikarzy nie przeciekają żadne problemy merytoryczne, dotyczące treści konferencji obu delegacji. W tej sytuacji wszyscy komentatorzy agencji zachodnich poświęcają wiele miejsca stronie opisowej moskiewskich rozmów. Dowiadujemy się o wyglądzie Pałacu Spirydonowskiego, o jego historii, o tym, że przed 15 laty w tym właśnie pałacu odbywały się rokowania niemiecko-radzieckie Adenauera z Chruszczowem i Bułganinem. Dziennikarze opisują wygląd i wyraz twarzy kierowników delegacji NRF i ZSRR. Podaje się obszerną „prehistorię" rokowań moskiewskich, przypomina się sondaże Bahra w Moskwie, kontrowersje wokół dokumentu Bahra na wewnętrzno-politycznej arenie NRF itd., itp.

Agencja DPA pisze, że zarysy niemiecko-radzieckiego układu o rezygnacji z użycia siły wypracowane zostały przez Bahra i Gromykę. Sygnałem startowym do rozpoczęcia rozmów stał się w praktyce boński podpis pod układem o nieproliferacji z listopada ub. roku.

Rzecznik prasowy delegacji NRF von Wechmar stwierdził, że ustalono pełną poufność rozmów. Dziennikarzom nie będą podawane do wiadomości żadne szczegóły. Komentatorzy agencyjni niezwykle szczegółowo relacjonują zdawkowe wypowiedzi von Wechmara. W odpowiedzi na pytanie, czy Scheel odwiedzi Leningrad, rzecznik oświadczył, że nie jest to wykluczone. Określił on atmosferę rozmów niemiecko-radzieckich jako „rzeczową i przyjazną". Oświadczył, że ustalono „absolutną dyskrecję" po to, aby uniknąć przykrych i utrudniających sprawę przecieków poufnych dokumentów.

Moskiewski korespondent UPI na marginesie ustalonej pełnej dyskrecji rozmów stwierdza, że ambasada NRF w Moskwie będzie miała prawdopodobnie wiele pracy, aby móc „upilnować" 80 dziennikarzy zachodnioniemieckich. Koła niemieckie przypuszczają — pomimo podkreślania, że nie ma żadnych czasowych ograniczeń — iż prawdopodobnie delegacja NRF przebywać będzie w Moskwie 10 dni do 2 tygodni.

Naukowy sennik?

NOWY JORK PAP. Badanie snów ma długą tradycję. Psychologowie uznają je za ważny czynnik poznania osobowości człowieka. Uczeni USA z uniwersytetu w stanie Wirginia opracowali zwięzły system analizowania snów i ustalili nawet pewne normy, oparte na badaniach marzeń sennych tysiąca studentów i studentek. Badania wykazały, iż treść snów mężczyzn i kobiet jest całkowicie odmienna. Kobiety mają mniej snów agresywnych, a jeśli takie zdarzają się, występuje w nich raczej agresja słowna niż fizyczna. Połowa natomiast agresywnych snów mężczyzn zawiera działanie fizyczne. Mniej liczne są też u kobiet sny seksualne; marzenia senne związane z seksem kojarzą się u nich ze znanymi partnerami. Mężczyźni częściej śnią o seksie, partnerki występujące w snach są im często nie znane.

Sztuczna zorza polarna

OTTAWA PAP. Grupa uczonych, złożona z przedstawicieli Kanady, USA, Szwajcarii i NRF, postanowiła sztucznie wywołać zorzę polarną.

Eksperyment taki miał być dokonany w nocy z poniedziałku na wtorek, ale ze względu na defekt techniczny aparatury próbę odwołano. Doświadczenia są prowadzone w miejscowości Churchill w Kanadzie. Do tego celu ma służyć chmura gazowa baru, która będzie poddana działaniu pola elektromagnetycznego. Na wysokości 200 km umieści ją rakieta typu „Black Brant" wystrzelona z bazy rakietowej w miejscowości Churchill. Sztuczna zorza polarna ma być widoczna nawet z odległości 1 600 km.

Libia popiera plan Rogersa

KAIR PAP. Minister Spraw Zagranicznych Libii, Salih Busajr oświadczył w środę, że jego kraj popiera decyzję prezydenta Nasera, akceptującą propozycje amerykańskie w sprawie rozwiązania kryzysu bliskowschodniego.

Rząd w Tel Awiwie odroczył decyzję

LONDYN PAP. Jak donoszą z Jerozolimy, gabinet izraelski, który zebrał się w środę na kolejnym posiedzeniu w celu przygotowania odpowiedzi na propozycje amerykańskie w sprawie rozwiązania kryzysu bliskowschodniego, tzw. plan Rogersa, znów nie podjął decyzji w tej sprawie. Agencje zachodnie przypuszczają, że wiąże się to z poważnymi różnicami zdań w gabinecie izraelskim. Nie wyklucza się nawet ewentualności kryzysu rządowego.

Moda na piosenkarzy

REŻYSERZY filmowi coraz częściej powierzają główne role w swych filmach popularnym piosenkarzom. Na przykład Pietro Germi, który przed rokiem obsadził w głównej roli filmu „Serafino" piosenkarza **Adriano Celentano**, do swego kolejnego filmu zaangażował **Gianni Morandiego**. W jego ślady poszedł Vittorio de Sica, który powierzył czołową rolę w „Ogrodzie Finzi-Contini" piosenkarzowi neapolitańskiemu, **Massimo Ranieri.** (mch)

Rząd Peru przejął kontrolę nad gospodarką

MEKSYK PAP. Rząd generała Velasco Alvarado uchwalił dekret o reformie przemysłowej, mający przełomowe znaczenie dla rozwoju rewolucji peruwiańskiej — pisze korespondent PAP red. R. Kapuściński.

DEKRET wprowadza zasadę kontroli państwa nad gospodarką przemysłową, zasadę udziału robotników w zarządzaniu przedsiębiorstwami i w ich zyskach, ustala szereg bodźców dla rozwoju gospodarki narodowej i ogranicza udział obcego kapitału w przedsiębiorstwach przemysłowych do 33 procent, co w warunkach skolonizowanego dotąd przemysłu peruwiańskiego stanowi prawdziwą rewolucję.

Prezydent Peru generał Velasco Alvarado, referując we wtorek postanowienia dekretu stwierdził, że w wyniku nowej reformy **„robotnicy przemysłowi, będą stawać się stopniowo właścicielami przedsiębiorstw, w których pracują. Robotnik peruwiański** — powiedział generał — **przestanie być jednostką bierną i zależną, stanie się człowiekiem odpowiedzialnym, twórczym i wolnym".**

Generał przypomniał, że rząd peruwiański ma rewolucyjny i nacjonalistyczny charakter. **„Chcemy być twórcami własnych metod rozwiązywania naszych problemów"** — powiedział prezydent, dodając że świadoma swoich celów rewolucja zmierza w Peru do **„zmiany reżimu własności, zmiany odwiecznych stosunków zależności, likwidacji tradycyjnego systemu panowania i do stworzenia warunków, w których lud będzie twórcą własnej historii". „Nasza rewolucja** — podkreślił generał — **nie oznacza zwyczajnej modernizacji starych struktur społecznych. Oznacza ona stworzenie nowych struktur, w których nie będzie miejsca na kasty i na elity władzy".**

Izraelski nalot na Jordanię

KAIR PAP. Samoloty izraelskie zaatakowały w środę dwie wioski jordańskie Jarash i El-Sokhna, położone w odległości kilkunastu kilometrów na północny wschód od Amman. Nalot trwał 90 minut. Nieprzyjaciel użył rakiet i broni pokładowej, zabijając jedną osobę cywilną i raniąc drugą. Na skutek izraelskiego ataku lotniczego wiele domów stanęło w płomieniach.

Również w środę w północnej części doliny Jordanu doszło do pojedynku artyleryjskiego między izraelskimi i jordańskimi oddziałami. Wymiana ognia z moździerzy i karabinów maszynowych trwała dwie godziny, nie powodując jednak strat po stronie jordańskiej.

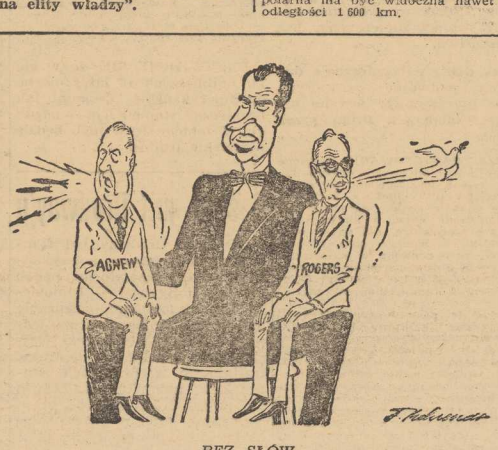

BEZ SŁÓW

DELEGACJA ChRL PRZYBĘDZIE DO FRANCJI

◆ Rządowa delegacja Chińskiej Republiki Ludowej przybędzie w przyszłym roku z wizytą oficjalną do Paryża — zakomunikował po zakończeniu posiedzenia rządu francuskiego rzecznik rządowy Leo Hamon.

CEJLON ZAWIESIŁ STOSUNKI DYPLOMATYCZNE Z IZRAELEM

◆ Według doniesień z Kolombo, Ministerstwo Obrony i Spraw Zagranicznych Cejlonu ogłosiło, iż rząd tego kraju zawiesił stosunki dyplomatyczne z Izraelem.

„KOSMOS-354" NA ORBICIE

◆ W środę wystartował ze Związku Radzieckiego sztuczny satelita Ziemi „Kosmos-354". Na pokładzie nowego sputnika zainstalowana jest aparatura naukowa przeznaczona do kontynuowania badań przestrzeni kosmicznej.

POSZUKIWANIA SAMOLOTU „AN-22"

◆ W ciągu ostatnich dni kontynuowano intensywne poszukiwania w rejonie zaginięcia radzieckiego samolotu transportowego „AN-22", odbywającego lot do Peru z ładunkiem sprzętu medycznego dla ludności, która ucierpiała wskutek trzęsienia ziemi.

Poszukiwania prowadzi specjalna grupa radzieckich samolotów i statków floty rybackiej, a także samoloty i statki wielu państw. Poszukiwania odbywają się w niezwykle niesprzyjających warunkach meteorologicznych w tym rejonie Atlantyku. Dotychczas udało się znaleźć jedynie pewne przedmioty, należące do samolotu „AN-22". Poszukiwania załogi i samolotu trwają.

SMITH ZAMIERZA ROZPOCZĄĆ ROKOWANIA Z LONDYNEM

◆ We wtorek premier Rodezji Południowej I. Smith oświadczył, że zamierza rozpocząć rokowania z nowym rządem brytyjskim pod warunkiem, że będą one „poważne i konstruktywne". Smith dał do zrozumienia, że jego głównym celem jest doprowadzenie do „międzynarodowego uznania" reżimu Rodezji Południowej.

Angielscy konserwatyści jeszcze przed objęciem władzy oświadczali niedwuznacznie, że pragną zachęcić Rodezję Południową do „honorowego i możliwego do przyjęcia dla obu stron" porozumienia.

Powódź w Pakistanie

NOWY JORK PAP. Pakistan Wschodni nawiedziła wielka powódź. Już obecnie pod wodą znajduje się około 55 tysięcy mil kwadratowych ziemi, a poziom wód w rzekach podnosi się w sposób alarmujący. Ocenia się, iż skutki powodzi dotknęły około 3 milionów ludzi, przy czym co najmniej 50 tysięcy osób pozostało bez dachu nad głową.

Pierwsze wyniki intensywnej gospodarki

Uchwały V Plenum w codziennej praktyce

„Kurier" rozmawia z zastępcą kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR – Piotrem Massanem

„V Plenum jest kolejnym ogniwem w łańcuchu posunięć mających na celu realizację uchwał V Zjazdu partii w zakresie zwiększenia efektywności naszej gospodarki".

WŁ. GOMUŁKA

W SZCZECIŃSKICH zakładach pracy, podobnie jak w całym kraju, od dłuższego już czasu działają komisje powołane dla realizacji uchwał V plenum KC PZPR. O ich odpowiedzialnej i złożonej pracy rozmawiamy z zastępcą kierownika Wydziału Ekonomicznego KW PZPR Piotrem MASSANEM.

— PODSTAWOWA kontrola pracy komisji zakładowych leży w gestii zjednoczeń. Niemniej jednak instancje partyjne sprawują kontrolę wykonywania uchwał partyjnych oraz upowszechniają pozytywne doświadczenia, wskazując najbardziej efektywne kierunki działania. W związku z tym kierownictwo KW PZPR odbyło ostatnio 5 spotkań z aktywem polityczno-gospodarczym największych szczecińskich zakładów pracy: Stoczni Remontowej, Fabryki Maszyn Budowlanych, Fabryki Mechanizmów Samochodowych, Zakładów Naprawczych Taboru Kolejowego w Stargardzie Szczecińskim oraz w PPDiUR „Odra" w Świnoujściu.

Członkowie zespołu koordynacyjnego KW PZPR d/s oceny przygotowania i przebiegu prac nad wdrażaniem nowego systemu premiowania odbyli takie spotkania w 15 zakładach przemysłowych i 4 przedsiębiorstwach gospodarki morskiej. Komisje zakładowe miały w pierwszym rzędzie dokonać analizy realizacji programów wynikających z uchwał VII i II Plenum KC PZPR, następnie zająć się przygotowaniem warunków do przyjęcia przez poszczególne zakłady pracy odpowiednich wskaźników finansowych (wskaźników syntetycznych), którymi są: wynikowy poziom kosztów, koszty jednostkowe, kwota zysku i stopa zysku oraz zadania odcinkowe. Te ostatnie muszą być także ściśle dostosowane do charakteru zakładu i produkcji. Zakłady ustalają więc zadania odcinkowe wynikające z wdrażania postępu technicznego, wydajności pracy, jakości produkcji, wykorzystania maszyn i urządzeń, opłacalności i wielkości produkcji eksportowej, wykorzystania czasu pracy, zdolności produkcyjnych, kooperacji, obniżki kosztów materiałowych i szereg innych trudnych tu do wymienienia, z których do planu wybierają na ogół 3 najbardziej charakterystyczne dla przedsiębiorstwa. Tak np. w Szczecińskiej Stoczni Remontowej jako zadanie odcinkowe określono skrócenie cykli remontowych, w ZNTK – skrócenie postoju wagonów, a w drobnej wytwórczości – wzrost produkcji rynkowej i polepszenie asortymentu i jakości usług.

— CZY można już dziś ocenić pracę komisji zakładowych?

— Z NASZYCH spotkań w zakładach pracy wynika, że komisje pracują na ogół dobrze i bez opóźnień. Opóźnienia wynikły jedynie w ZNTK i Płoniach, ale nie grożą one większymi konsekwencjami. Ogólna ocena pracy komisji w woj. szczecińskim wypada pozytywnie. Nie świadczy to jednak, że nie ma braków. Tak np. w niektórych zakładach **próbowano niewłaściwie potraktować realizację uchwał VII i II Plenum KC, rozliczając li tylko liczbowo zrealizowane i nie zrealizowane wnioski, podczas gdy głównym zadaniem było ustalenie stopnia realizacji efektów programu i dopiero na tej podstawie ustalenie nowych zadań.**

Ale np. w Fabryce Maszyn Budowlanych komisja po rozliczeniu wniosków wystąpiła do dyrekcji z żądaniem ukarania winnych nie zrealizowania przedsięwzięć zatwierdzonych do wykonania.

Prace podjęte nad usprawnieniem gospodarki po VII i II Plenum KC dają już pierwsze wyniki. Proszę spojrzeć na to zestawienie:

	Ogółem przemysł		Razem 15 przedsiębiorstw	
	Poprzednie okresy za 100			
	I–VI 69	I–VI 70	I–VI 69	I–VI 70
Produkcja globalna	106,4	109,6	106,7	117,1
Przeciętne zatrudnienie	104,9	102,4	105,0	103,5
Wzrost produkcji globalnej na 1 zatrudn.	101,2	107,0	101,6	113,1
Produkcja czysta			108,9	114,9
Produkcja czysta na 1 zatrudnionego			103,9	110,7

Dodajmy jeszcze, że na 1 procent wzrostu zatrudnienia przypada następujący wzrost produkcji globalnej: w I półr. 1969 r. – 1,31 proc., a w I półr. 1970 r. – 4,0 proc.; przy czym dla wspomnianych 15 zakładów wskaźniki te kształtują się jeszcze korzystniej: odpowiednio 1,34 proc. i 4,89 proc. Znacznie wzrosła produktywność środków trwałych, a przyrost produkcji czystej (przyjmując ją w każdym roku za 100) wynosił: w 1969 r. z tytułu zatrudnienia – 56,2, a z tytułu wydajności pracy – 43,8, zaś w 1970 r. odpowiednio – 23,8 i 76,14. Jest to niewątpliwy rezultat wprowadzanych zmian i usprawnień w gospodarowaniu. Trzeba sobie przy tym zdać sprawę, że nie nastąpiły jeszcze generalne zmiany w organizacji pracy, i że w niej tkwią znaczne rezerwy.

— Z TEGO co powiedzieliście wynika, że w stosunku do lat poprzednich przemysł szczeciński osiągnął znaczny postęp. Niemniej jednak istnieją dalsze szanse ujawnienia nowych znacznych rezerw...

— Prace prowadzone nad wpływem wszystkich czynników polepszenia gospodarności przedsiębiorstw są jeszcze w toku. Jest niewątpliwą zasługą komisji zakładowych, że obecnie podchodzą one do tych zagadnień w sposób kompleksowy. Niezmiernie ważną jest sprawa postępu technicznego. Zagadnienia nowych postępowych metod technologicznych winny stać się w pracach komisji tematem pierwszoplanowym. W wielu przypadkach produkujemy bowiem wyroby o parametrach nie gorszych od standardu światowego, lecz stosujemy przestarzałe metody i procesy wytwórcze. Zadania te, przy wyborze zadań odcinkowych winny być preferowane.

— NA ZAKOŃCZENIE może jeszcze kilka słów o wyróżniających się komisjach zakładowych.

— TRZEBA stwierdzić, że we wszystkich komisjach zakładowych działają ludzie, którym leży na sercu poprawa jakości gospodarowania, i że do swej społecznej pracy przykładają się w miarę swych sił. Są jednak zespoły wyróżniające, m. in. w Fabryce Mechanizmów Samochodowych, Stoczni Remontowej, Kombinacie Meblowym w Goleniowie, w Hucie, FUB, „Wiskordzie" i PPDiUR „Odra" w Świnoujściu.

Rozmawiał: **Ed. WITUSZYŃSKI**

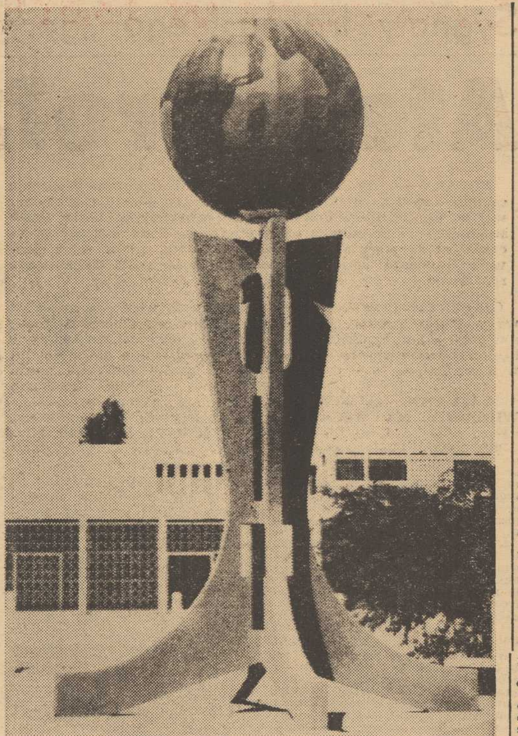

POŁOŻONA nad brzegiem Oceanu Atlantyckiego nowa stolica Mauretanii, Nuakszott jest w trakcie rozbudowy. Powstanie tu również nowoczesny port morski.

Na zdjęciu: niedawno na jednym z placów Nuakszott wzniesiono pomnik, upamiętniający 50-lecie istnienia Międzynarodowej Organizacji Pracy.

(CAF—TASS)

Dolary za jagody

TEN ROK zapowiada sowite zbiory czarnych jagód. Przewiduje się możliwość eksportu ok. 700 ton tych owoców tylko z woj. olsztyńskiego, a ok. 2 800 ton z całego kraju. Jagody są cennym artykułem eksportowym. Tona ich za granicą kosztuje 400 dol. a w latach nieurodzaju — nawet 500. (a)

...w przyszłość

FIGURKA DZIEWCZYNKI broniącej się przed atakiem gąsiora, wieńcząca zabytkową fontannę barlineckiego rynku, czernieje na tle szarego nieba. Nieliczni o tej porze przechodnie spieszą do pracy.

Przez zadbane skwerki o zielonej murawie, ubarwionej rabatami kwiatów i białymi ławkami, zmierzam na przełaj rynku do siedziby władzy.

ORGANIZACYJNE „ALE"

— PLENER PLASTYKÓW ZE SZCZECINA? — podchwytuje moje pytanie sekretarz Prezydium MRN Kazimierz Łentek — jest ich tu w tej chwili trzech: Oleg Bałakirew, Ryszard Kiełtyka i Włodzimierz Iwanek. Tego roku w pierwszym turnusie pleneru, trwającym od 14 do końca lipca, są sami młodzi. Za tydzień koniec, a do tej pory mamy jeszcze dwa miejsca nie wykorzystane. Czyżby ich wystraszył brak pogody?

Wystraszył, nie wystraszył, ale trzeba było chociaż zawiadomić gościnnych gospodarzy w Barlinku. Tymczasem sekretariat Zarządu Okręgu ZPAP w Szczecinie nie orientuje się dokładnie, kto ze zgłoszonych jest na miejscu, a kto zrezygnował. A kłopotów organizatorom i tak nie brak. Jak wiadomo barlineckie plenery funduje Myśliborskie Towarzystwo Kultury w zamian za co plastycy fundują temu terenowi swoją pracę twórczą. W gabinecie sekretarza wisi pejzaż Pawła Bałakirewa, zmarłego już, znanego szczecińskiego malarza. Prace szczecińskich artystów zdobią i inne pomieszczenia urzędów; można je oglądać i przechodząc ulicami. Tego roku w zamian za mieszkanie w hotelu „Na plaży" nad malowniczym Jeziorem Barlineckim oraz za bony żywieniowe realizowane w najlepszej restauracji „Gryf", obsługującej i wczasowiczów, zaproponowano plastykom wykonanie wystroju wnętrza klubowego w budynku ROK, w położonym o 15 km od Barlinka Mostkowie. Zgodnie z umową, o ile propozycja ta nie leżałaby w granicach zainteresowań specjalistycznych plastyków, mogą zostawić po jednej pracy malarskiej czy graficznej.

— KŁOPOTY natury organizacyjnej były i są. Na przykład przez pierwsze cztery dni pobytu nie zdołaliśmy dostarczyć plastykom zagwarantowanych im bonów żywieniowych. Wprawdzie otrzymali je już za cały okres, ale początkowo musieli sobie radzić sami — informuje mnie sekretarz Łentek. — Albo trudności z możliwością zagwarantowania dojazdów do Mostkowa...

ARTYSTYCZNE „TAK"

— W PIERWSZYM tygodniu pobytu byliśmy tam trzykrotnie, zanim zdołaliśmy porozumieć się z kierownikiem ROK. Autostopem naturalnie, bo „jak", bo „czym", bo „za co" – śmieje się Ryszard Kiełtyka. – Nawiasem mówiąc ofiarowane nam bony żywieniowe przedstawiają konkretnie wartość 30 zł dziennie na osobę...

Nie trzeba wymownego chrząknięcia, by zdać sobie sprawę, że nawet zasuszona staruszka nie jest w stanie nasycić głodu trzy razy dziennie, stołując się w takiej restauracji jak „Gryf", gdzie posiłki są wprawdzie smacznie przyrządzane, ale sam obiad musi pochłonąć sumę kilkunastu do dwudziestu złotych.

— Jezioro nas dokarmia — mówi Oleg Bałakirew — z konieczności staliśmy się zagorzałymi wędkarzami-amatorami. Wieczory spędzane z wędką dają niezły „odłów płotek". Płoć na oleju przed północą — oto kolacja smaczna, pożywna...

— ...i godna artysty — dorzucam głośno, po cichu na ucho zdradzając Czytelnikom, że raz nawet Iwankowi trafił się szczupak („Ach, cóż to był za dzień!"). Wszystkim zaś trafia się dużo malin zbieranych w Barlineckiej Puszczy i równie dużo ...komarów.

Pośród rozlicznych zajęć plenerowych wczasów nasi rozmówcy nie tylko rozmawiają o twórczości, ale i działają konkretnie. Na Lipcowe Święto wykonali dekorację okolicznościową w gmachu MRN (ileż to było kłopotów ze zdobyciem narzędzi do cięcia steropianu!), aktualnie projektują malarstwo ścienne do sali klubowej ROK w Mostkowie, kolegom-wnętrzarzom, którzy przyjadą do Barlinka na drugi turnus pleneru (od 1 sierpnia), pozostawiając wystrój wnętrza. Po wielu zespołowych dyskusjach ostał się projekt namalowania pejzażu w konwencji starego sztychu. Inspiracji z natury w malowniczym Barlinku i okolicy nie brak. Argumentowi czytelności kompozycji dla bywalców klubu, wysuwanego przez artystów, wypada tylko przyklasnąć. Jak młodzi artyści, wstępujący dopiero w samodzielne życie twórcze wywiązali się z zadania — przyjedziemy, zobaczymy, napiszemy. Na razie bezskutecznie biegają w poszukiwaniu odpowiednich farb.

— W wolnych chwilach? — zastanowił się Kiełtyka. — Gramy w kości i myślimy o przyszłości. (Przepraszam za przypadkowy rym). Jest to nasz pierwszy plener podyplomowy i być może stąd ten refleksyjny charakter naszych rozmów.

Samodzielna przyszłość bez uczelnianego zaplecza, które dawało życiową beztroskę i artystyczne oparcie. O tym myśli najstarszy z nich R. Kiełtyka, dyplomant Wydziału Sztuk Pięknych UMK w Toruniu z ubiegłego roku, o tym myśli syn zmarłego malarza O. Bałakirew, który tak samo jak starszy kolega po szczecińskim Liceum Sztuk Plastycznych zawędrował do Torunia, a potem do Gdańska, gdzie tego roku otrzymał dyplom PWSSP, o tym myśli i tegoroczny absolwent warszawskiej ASP W. Iwanek.

Pijąc kawę w barlineckim „Gryfie" za „jedne" 8 zł (niezłą), myślę, że do tego tematu trzeba będzie powrócić w oddzielnym artykule. Ostatnio przybyło przecież do szczecińskiego okręgu ZPAP wielu młodych plastyków.

URSZULA POMORSKA

Filtry oczyszczają wodę w porcie odeskim

PROSTY A ZARAZEM rentowny sposób oczyszczania wody w porcie z ropy naftowej i innych zanieczyszczeń zastosowano w Odessie. Po akwenach portu krążą kutry, które nabierają wodę z powierzchni morza i przepuszczają ją przez specjalne filtry oczyszczające. Jeden kuter może zebrać w ciągu godziny do trzech ton ropy naftowej z powierzchni wody.

Oczyszczona ropa przetłaczana jest z kutrów do specjalnych zbiorników ustawionych na wybrzeżu. Okazuje się, że może ona być spalana w miejskich kotłowniach. Zysk więc podwójny — czysta woda w porcie i opał dla kotłowni.

Radzieccy specjaliści przywiązują do tego sposobu oczyszczania wody w porcie duże znaczenie. Jak wiadomo, woda w portach — zwłaszcza dużych — osiągnęła niebezpieczny stan zanieczyszczenia.

Cztery kółka i ty

Grzecznościowy business

NIEDAWNO spotkałem znajomego studenta i ledwo go poznałem. Ubrany w koszulę „non iron" i amerykańskie farmerki z napisem „Lee", wyglądał kwitnąco i dostatnio w porównaniu ze stanem sprzed paru miesięcy. Wyraziłem złośliwe przypuszczenie, że się bogato ożenił, ale on tylko parsknął śmiechem.

— Odkułem się na stacji benzynowej! — Znakomity interes!

— Aaa... rzuciłeś studia i wziąłeś stację w ajencję? — Mimo wysiłków, w moim głosie zabrzmiało trochę zawiści.

— Ale gdzie tam — machnął ręką. — Po co mi ten kłopot? Objąłem funkcję nalewacza benzyny i zarobiłem cztery tysiące przez miesiąc. Lipiec jeszcze spędzę na stacji, a potem jadę w Polskę się zabawić!

— Kierownik ci tyle płaci? — zapytałem z niedowierzaniem. Sam jestem już po studiach i zarabiam niewiele ponad dwa tysiące.

— Kierownik nic nie płaci — wyjaśnił student — żyję z klientów.

Gdy poprosiłem o bliższe wyjaśnienia, zdradził mi tajemnicę swojego systemu.

— Pomyśl, za jaki towar najwięcej można dostać? Oczywiście za ten, którego na rynku jest niewiele. A czego brakuje najczęściej w każdym sklepie? Brakuje uprzejmości. Każdy klient jest złakniony miłego słowa i nawet nie zdaje sobie z tego sprawy. Podświadomie gotów jest za nie zapłacić. Postanowiłem więc, że u mnie na stacji klient będzie się czuł jak cesarz. Przyjeżdża np. taki gość starą syrenką i jest z góry przygotowany na to, że nawet bak będzie musiał sam otworzyć. A ja mu wtedy mówię grzecznie „dzień dobry", otwieram zbiornik, wsadzam do środka wąż pompy i bez pytania zabieram się za przecieranie szyb. Akurat wystarcza na to czasu, kiedy benzyna leci.

Klient patrzy i oczom nie wierzy — jeden zero dla mnie. Ale to nie wszystko. Z niezmiennie grzecznym uśmiechem informuję się o ciśnienie w oponach. Może sprawdzić, może dopompować? Ile to wszystko kosztuje — pyta klient? Nic nie kosztuje, u nas kosztuje tylko benzyna — mówię — po prostu dbamy o klienta.

Jeśli widzę, że klient wyrusza z rodziną na daleką wyprawę, od razu interesuję się, czy bagażnik dobrze przymocowany (pomagam poprawić), czy hamulce podregulowane, czy nie za duży luz w kierownicy?

Coś jest nie tak? Ależ to drobiazg! — 100 metrów dalej prosperuje stacja obsługi, która drobne regulacje przeprowadza na poczekaniu — bardzo proszę skorzystać!

Zwracam jeszcze klientowi uwagę, żeby nie zawadził o wąż pompy, bo się zabrudzi, a potem życzę szerokiej drogi i słonecznej pogody.

Jeszcze się nie zdarzyło, żebym co najmniej pięciu złotych nie dostał. A stacja jest ruchliwa...

— I cały czas jesteś taki uprzejmy? — zapytałem.

— Prawie. Tylko dla znajomych robię wyjątek. Używam sobie na nich, jak normalna ekspedientka w sklepie mięsnym. Dlaczego? — A po co mają mówić, że się wysługuję za pieniądze?

MAKARY

Po województwie Kurierem

Pola zielone

SZANSĄ szczecińskiego rolnictwa są duże obszary łąk i pastwisk, na których można rozwinąć hodowlę bydła oraz rozbudować przemysł suszarniczy. **Wykorzystanie tych terenów jest jednak wciąż jeszcze niedostateczne.** Podstawową przyczyną tego stanu są **nie uregulowane stosunki wodne.** Działania wojenne zniszczyły prawie całkowicie urządzenia melioracyjne na użytkach zielonych. Przywrócenie ich jest sprawą niezwykle trudną, wymagającą ogromnych środków inwestycyjnych. Podjęto się jednak tej pracy i dziś już notujemy pierwsze efekty.

Z POCZĄTKIEM lat sześćdziesiątych na inwestycje melioracyjne spadł prawdziwy deszcz pieniędzy. Rozpoczęto prace zakrojone na szeroką skalę, których znaczenie przekracza granice województwa. Główny wysiłek skierowano na wykorzystanie ogromnego polderu cedyńskiego i na uregulowanie stosunków wodnych na kompleksie łąkarskim w pasie nadmorskim, przede wszystkim w powiecie gryfickim. Rezultaty tego działania można dostrzec gołym okiem. Tereny te zalegają duże obszary zieleniące się bujną trawą. Inwestycje melioracyjne pochłonęły w Szczecińskiem w ostatnim dziesięcioleciu ponad 1,8 mld złotych. Suma ta w poważnym stopniu obciąża środki inwestycyjne przeznaczone przez państwo na rozwój rolnictwa w województwie szczecińskim.

UZNANO WSZAKŻE wydatki te za jak najbardziej celowe. Ba, ten kierunek inwestowania — obok innych podstawowych działów — będzie jeszcze dominował w ciągu wielu lat. Świadczy o tym fakt, iż na poprawę stosunków wodnych i melioracje na większych kompleksach łąkarskich przeznaczono na przyszłą pięciolatkę ponad 2,3 mld zł czyli o prawie pół miliarda zł więcej niż w bieżącej pięciolatce. Gwałtowny wzrost tych prac spowodował pewne problemy trudne do ugryzienia. Chodzi o wykonawstwo.

W ŚLAD za środkami przeznaczonymi na melioracje poszedł rozwój wyspecjalizowanych wykonawców zajmujących się tą działalnością. Wojewódzkie Zjednoczenie Przedsiębiorstw Melioracyjnych w Szczecinie posiada aktualnie w swojej dyspozycji pięć przedsiębiorstw rejonowych, dwa konserwacyjne i bazę sprzętu. Ale co wystarczało wczoraj nie starcza już dziś. Odczuwa się znaczny niedobór mocy produkcyjnej w tym zakresie, który, jeśli nie podejmie się zdecydowanych kroków przyspieszających wzrost mocy produkcyjnych — będzie się pogłębiał. Już bowiem obecnie przedsiębiorstwa melioracyjne nie przyjęły zleceń na kilkadziesiąt milionów złotych pochodzących z państwowych gospodarstw rolnych. A przeprowadzenie tych prac jest dla nich kwestią podstawową. W razie bowiem niewykonania melioracji leżą one ekonomicznie — mówiąc językiem sportowym — na obu łopatkach. Należy wszak pamiętać, iż według oceny Zjednoczenia PGR w województwie szczecińskim znajduje się 20 proc. gruntów ornych i 60 proc. użytków zielonych wymagających uregulowania stosunków wodnych. Podkreślam — dotyczy to tylko gospodarstw państwowych.

ROZWIĄZANIE problemów związanych z uporządkowaniem stosunków wodnych leży w interesie całego szczecińskiego rolnictwa. Pomyślne załatwienie tej sprawy oznacza wyższe plony i zwiększenie hodowli bydła tak bardzo pożądanej w naszym województwie. Innymi słowy — wykorzystanie szansy.

(rom)

Pochwała Grotowskiego

...„Choć Grotowski ma dopiero 36 lat, sądzę, że jego praca może okazać się ważniejsza i mieć większy wpływ na teatr niż dzieło Meyerholda. W części dlatego, że (jak dotąd) jest bardziej konsekwentny, lecz głównie z tej przyczyny, że ogniskuje uwagę na aktorze, a nie na całej skali efektów teatralnych"... (z recenzji R. Haymana w „London Magazine").

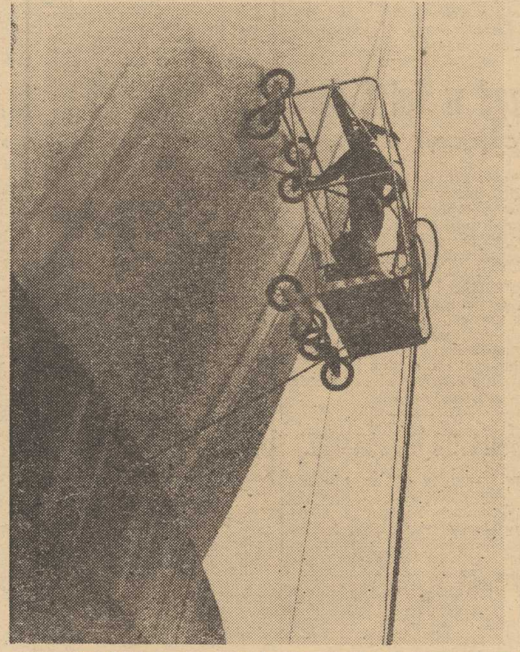

OGROMNY BALON, stanowiący kopułę anteny radiolokacyjnej w Pleumeur-Bodou (Francja) odbierającej sygnały z satelitów, ma 61 m średnicy i 25 m wysokości. Powłoka jego malowana jest specjalną farbą nie przeszkadzającą w transmisji. Malarze mają nie lada zadanie. Muszą pomalować ponad 10 000 m kw. Zużyją do tego 6500 litrów farby! (CAF)

Pasy bezpieczeństwa – skuteczne ale niechętnie używane

W nowoczesnym samochodzie coraz trudniej się zabić

W SAMOCHODOWYCH kraksach przy szybkościach do 100 km na godzinę nie było dotychczas wypadków śmiertelnych wśród tych kierowców i pasażerów, którzy w momencie katastrofy mieli zapięte pasy bezpieczeństwa.

Tak dobre zabezpieczenie dają pasy podwójne, z których jeden przeciągnięty jest na wysokości bioder, a drugi przez ramię.

PRZY ZASTOSOWANIU samego tylko pasa biodrowego stopień zabezpieczenia jest znacznie mniejszy, szczególnie jeśli chodzi o kierowcę, który w razie kraksy narażony jest na uderzenie głową i klatką piersiową o kierownicę. Ale nawet przy zastosowaniu samego pasa biodrowego szanse ocalenia w katastrofie są bardzo duże, jeśli samochód wyposażony jest w „elastyczną" (teleskopową) kolumnę kierowniczą.

Podwójne pasy bezpieczeństwa i „elastyczne" kolumny kierownicze są standardowym wyposażeniem samochodów amerykańskich od 1968 roku. Jednak tylko minimalna część użytkowników samochodów w Stanach Zjednoczonych korzysta z pasów bezpieczeństwa.

Biuro do spraw bezpieczeństwa ruchu doszło w związku z tym do wniosku, że jedynym skutecznym sposobem zmniejszenia śmiertelnych wypadków jest zastosowanie takich urządzeń, które działają niezależnie od woli kierowcy i pasażera. Do urządzeń takich należy wspomniana „elastyczna" kolumna kierownicza oraz plastykowa poduszka, nadymająca się automatycznie przed kierowcą i pasażerami w momencie zderzenia. Samochody produkcji amerykańskiej będą obowiązkowo wyposażone w takie „poduszki" od stycznia 1973 roku.

PRZEWIDUJE SIĘ, że w ciągu najbliższych 10 lat samochody amerykańskie osiągną tak bezpieczny stopień ich konstrukcji, iż zabicie się w nich będzie niezwykle trudne.

Gaśnie mit Brodway'u

OD LAT Brodway był symbolicznym centrum amerykańskiego życia teatralnego, podobnie jak Hollywood — filmowego. Rzecz znamienna, gaśnie niemal równocześnie gwiazda jednego i drugiego businessu. Najciekawsze spektakle teatralne trafiają się w ośrodkach studenckich, natomiast Brodway'u nie potrafią już ratować przed napuszoną nudą nawet sięgające setek tysięcy dolarów nakłady na inscenizacje poszczególnych programów.

Odkrycie pomyłki sprzed 140 laty

JAK OŚWIADCZYŁ dyr. galerii Pitti we Florencji — Marco Chiarini — portret papieża Juliusza II znajdujący się w galerii uważany dotychczas za dzieło mistrza renesansu Rafaela jest kopią, a oryginał znajduje się w Galerii Narodowej w Londynie. Oświadczenie to oparł on na wynikach badań porównawczych i prześwietlenia 100 obrazów, które jednoznacznie wskazują, że płótno londyńskie jest wcześniejsze od florenckiego. Wartość tego obrazu, który od 140 lat wisiał w mało widocznym miejscu w jednej z sal Galerii Narodowej, określony przez ówczesnych znawców jako kopia, sięga dziś sumy 1 miliona funtów.

Porady prawne

Janina B., Szczecin. Ze względu na rodzaj sprawy, nie możemy zamieścić odpowiedzi w „Kurierze", a ponieważ nie podała Pani adresu, nie możemy również odpowiedzieć Pani listownie. Prosimy o podanie adresu, względnie o osobiste przybycie do naszego Działu.

Edmund Szubert, Szczecin. Wypowiedzenie umowy o pracę było prawidłowe i nie było podstawy prawnej do zaskarżania tego wypowiedzenia. Naszym zdaniem obliczenie zasiłku chorobowego było prawidłowe. Zakład pracy wypowiadający umowę o pracę, nie ma obowiązku uzasadniać z jakich powodów nastąpiło wypowiedzenie.

Uljana Kosobudzka, Szczecin. W myśl Ustawy z dnia 29. IV. 1969 r. o pracowniczych urlopach wypoczynkowych, pracownik nabywa prawo do pierwszego urlopu po przepracowaniu jednego roku. Ponieważ Pani nie przepracowała roku, nie było możliwe udzielenie Pani urlopu. Tylko pracownicy zatrudnieni przy pracy sezonowej nabywają prawo do urlopu w wymiarze 1 dnia za każdy przepracowany miesiąc. Jednakże Pani nie była zatrudniona jako pracownik sezonowy. Radzimy jednak zwrócić się do Rady Zakładowej o wyjaśnienie, czy układ zbiorowy pracy przewiduje udzielenie urlopu w wymiarze 1 dnia za każdy miesiąc przepracowany jeżeli pracownik nie przepracował roku.

Kazimiera Kot, Szczecin. Rozwiązanie z Panią umowy o pracę przez zakład pracy, było naszym zdaniem niesprawiedliwe. W myśl przepisów dekretu o rozwiązywaniu umów o pracę bez wypowiedzenia, w wypadku choroby stwierdzonej u Pani, umowa o pracę może być wypowiedziana dopiero po 6 miesiącach, a jeżeli pracownik przebywa nadal w zamkniętym zakładzie leczniczym, dopiero po upływie roku. Ponieważ ma to duże znaczenie w zakresie ciągłości pracy, radzimy zaskarżyć decyzję o rozwiązaniu umowy po upływie 3 miesięcy, do Zakładowej Komisji Rozjemczej.

Oryginalna premia

NAGRODĘ w postaci pieczonego dzika ufundował w ub. roku rzeźnik jednego z francuskich miasteczek, leżących na trasie Tour del'Avenir, dla tego kolarza, który pierwszy minie jego zakład mięsny. Tak się złożyło, że nagroda przypadła Hiszpanowi Gomesowi, który z zawodu jest weterynarzem.

(Tyt. oryginału „THE GREEN-EYED MONSTER" tłum. Izabela Dąbska)

52

Doprawdy nie mam już czasu słuchać tych bredni. Może wpadniemy do was wieczorkiem jadąc do Raffertych, to pogadamy. Tak, tak, Lem, koteczku! Już do ciebie biegnę!

W związku z telefonem matki, Andrzej znowu zaczął myśleć o bracie. Po dzisiejszej nocnej euforii nie czuł absolutnie żadnej urazy do Neda. Przypomniał sobie raczej z rozrzewnieniem przebieg wczorajszego wieczoru. Bezsensowne usiłowanie Neda, aby pocieszyć biedną, rozżaloną blondynkę, urywki jego spowiedzi i wreszcie słowa: „Rosemary — to moja ostatnia szansa. Kocham ją. Muszę się z nią ożenić". Czy możliwe, że tym razem Ned mówił poważnie i wierzył w to, co mówił? Że to był jego własny rodzaj prawdy? Czyż nie był to cały Ned? Pożyczyć od obcego gangstera dziesięć tysięcy dolarów i uważać się za zakochanego do szaleństwa w nieładnej, bogatej dziewczynie — chociaż może obie te sprawy nie łączyły się świadomie w jego głowie? Cała głęboka miłość Andrzeja do młodszego brata, tak często zakłócana rozgoryczeniem, oburzeniem a nawet... zazdrością — była teraz prosta, jasna i opiekuńcza. Biedny Ned! Jakaż szkoda, że życie jest jednak życiem i ma swoje wymagania i że Maureen będzie musiała ściągnąć go z obłoków na ziemię. Miała przecież moralny obowiązek wobec Thatcherów, żeby tak właśnie a nie inaczej postąpić. Raz jeszcze błogosławił w duchu żonę, że zdjęła z jego barków ten niemiły obowiązek.

Przez całe popołudnie nie mógł jednak pozbyć się myśli o lunchu, na który Rosemary zaprosiła ich oboje. Gdy poszedł coś zjeść razem ze swym głównym księgowym, w roztargnieniu przełykał potrawkę z kurczęcia i pozycje buchalteryjne. Chociaż jego jedyny klient w tym dniu prze-

53

widziany był dopiero na godzinę trzecią trzydzieści, wrócił od razu do biura, spodziewając się telefonu od Maureen. Do trzeciej telefonu jeszcze nie było, ale dzisiaj fakt ten nie niepokoił go. Kuzynka Rosemary zapewne bardzo się przejęła rozmową i Maureen musiała udzielić jej pomocy.

Kwadrans po trzeciej, kiedy właśnie przygotowywał sobie papiery potrzebne do rozmowy z klientem, drzwi nagle gwałtownie się otworzyły i do gabinetu wpadła Rosemary Thatcher. Była potargana a przed nią i za nią powiewała atmosfera jakiejś klęski, kataklizmu — jak gdyby przed chwilą uciekła od pożaru, który wybuchł na stacji kolejki podziemnej. Tylko grube okulary zachowały swoją indywidualność — ogromne, błyszczące, dominując na małej ściągniętej twarzyczce.

— Andrzeju — wołała już od progu. — Błagam cię, Andrzeju! Powstrzymaj Maureen!

Chyba biegła tu całą drogę, gdyż głos miała zadyszany, a oddech urywany. Andrzej wyobraził ją sobie, jak gwałtownie wybiegła z Pawilonu, jak gdyby goniła ją sfora rozbestwionych psów. Wstał i poszedł, żeby podsunąć jej fotel, ale ona odepchęła jego ręce.

— Nie! Posłuchaj mnie, Andrzej! Musisz!! Maureen opowiedziała mi o Nedzie wszystko! I o tej awanturze w Las Vegas i o kłopotach wyścigowych na Florydzie i o... o tej blondynce, którą do was sprowadził wczoraj w nocy. Była przekonana, że mnie to kompletnie załamie, jakbym nie znała Neda! Jakbym nie domyślała się jeszcze sto razy gorszych rzeczy w jego życiu i jakby mogło to zrobić jakąkolwiek różnicę, skoro go kocham i skoro właśnie bez względu

54

na te wszystkie jego idiotyczne eskapady Ned mnie potrzebuje!

Patrzyła na niego przenikliwie spoza grubych szkieł i mówiła z przejęciem dalej:

— Odpowiedziałam jej, że nie sprawi mi najmniejszej różnicy nawet jeżeli się dowiem, że Ned obrabował bank albo popełnił tuzin zbrodni. Nie mogła tego pojąć. Oświadczyła, że jestem zwyczajną wariatką, że brak mi piątej klepki a skoro tak, to ona musi za mnie działać! Powiedziała, że pójdzie do mamy i papy.

W tym miejscu chwyciła Andrzeja za ramię. Jak na tak drobną osóbkę, uchwyt był zdumiewająco silny i energiczny.

— I ona to zrobi, o ile jej nie powstrzymasz, Andy! Więc błagam! Błagam! Wytłumacz jej, żeby nie wścibiała nosa w cudze sprawy, żeby nie intrygowała i nie łamała ludziom życia!!

Andrzej patrzył na Rosemary i myślał, iż ta opętana miłością mała furiatka, bardzo mało przypomina określenie Neda, jako „zabłąkana w lesie sierotka potrzebująca jego pomocy".

— Zadzwoń do niej! — nalegała. — Natychmiast! Z restauracji poszła prosto do domu. Wydusiłam z niej obietnicę, że jeszcze się nad tym wszystkim zastanowi. I tak zresztą nie mogłaby polecieć do nich z językiem teraz, bo papa jest na jakimś posiedzeniu zarządu a mama w swoim klubie brydżowym.

(Ciąg dalszy nastąpi)

JESSE OWENS — mistrz olimpijski, który zdobył dla USA cztery złote medale na igrzyskach w 1936 r. w Berlinie nadal utrzymuje świetną formę. Biega jeszcze tak znakomicie, że zaangażowano go do... reklamowania szybkości nowego modelu samochodu „Lincoln-Mercury".

(CAF—UPI—Telefoto)

W dniach 12—27 września

VI Turniej Najlepszych

JAK JUŻ INFORMOWALIŚMY w dniach 12—27 września odbędzie się VI Turniej Najlepszych — impreza, która ma już 5-letnią tradycję i cieszy się bardzo dużą popularnością. Pierwszy Turniej przeprowadzono w 1965 roku z okazji XX-lecia „Kuriera Szczecińskiego". Tak więc w tym roku obchodzić będziemy podwójny jubileusz: 5-lecie imprezy i XXV-lecie „Kuriera".

TURNIEJ otrzyma w tym roku szczególnie uroczystą oprawę. Ostatnio Zarząd Miejski TKKF, który będzie głównym organizatorem zawodów powołał Komitet Organizacyjny. Przewodniczącym został znany działacz sportu związkowego, **Stanisław Górski.** Ustalono, że zawody tegorocznego Turnieju przeprowadzone będą w 9 następujących dyscyplinach: **lekka atletyka, pływanie, strzelectwo, wędkarstwo, zgadywanka terenowa, kajakarstwo, kometka, wielobój sztafetowy i szachy.** W zawodach mogą uczestniczyć reprezentacje szczecińskich zakładów pracy, w skład których wchodzą pracownicy tych przed siębiorstw, którzy ukończyli 18 rok życia. Podobnie jak w latach poprzednich do startu w naszej imprezie nie będą dopuszczani zawodnicy zarejestrowani w związkach sportowych — z wyjątkiem strzelectwa i szachów.

Na zwycięzców czeka wiele cennych nagród. **Najlepszy zespół w klasyfikacji ogólnej otrzyma puchar „Kuriera Szczecińskiego", za drugie miejsce — puchar WKZZ, za trzecie — puchar TKKF.** Ponadto przyznawane będą puchary za pierwsze miejsca w poszczególnych dyscyplinach. Komitet Organizacyjny rozesłał regulaminy (szczegółowe i ogólny) do wszystkich zakładów pracy naszego miasta. Zgłoszenia drużyn będą przyjmowane do **20 sierpnia.** Jak wynika z wstępnych informacji w tym roku w zawodach Turnieju Najlepszych powinno startować znacznie więcej uczestników niż w latach poprzednich.

Z okazji VI Turnieju Najlepszych zostanie wydany **plakat** oraz **program-informator.** Tradycyjnie każdy uczestnik otrzyma **proporczyk okolicznościowy,** duże proporce przeznaczone są dla ekip zakładowych.

VI TURNIEJ NAJLEPSZYCH odbędzie się pod patronatem „Kuriera" oraz Miejskiego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki. Głównym organizatorem imprezy będzie Zarząd Miejski TKKF a współorganizatorami: Towarzystwo Przyjaciół Szczecina, Liga Obrony Kraju, ZM PTTK, WKZZ i ZW ZMS.

Tar.

Na szczecińskim torze

Ostatni sprawdzian przed MŚ

DZIŚ I JUTRO rozgrywane będą na szczecińskim torze kolarskim zawody o puchar PKOl. Wezmą w nich udział wszyscy czołowi zawodnicy naszego kraju. Będzie to ostatni sprawdzian polskiej czołówki przed mistrzostwami świata w Anglii. Po zawodach tych ustalony zostanie ostateczny skład reprezentacji Polski. Początek wyścigów o godz. 16 (czwartek i piątek).

Barw naszego okręgu na zawodach o puchar PKOl. bronić będą następujący kolarze: **Zieliński i Grzowski** (Arkonia), **Krawczyk, Mianowski, Żmudzki, Stumpf** (Ogniwo), **Krępczyński i Możejko** (Gryf). (g)

Młodzieżowe „Lato 70" coraz bogatsze w imprezy

DKKFiT SZCZECIN-POGODNO wspólnie z klubami szczecińskimi organizuje w ramach akcji „Lato 70" liczne imprezy sportowe dla młodzieży szkolnej spędzającej wakacje w mieście.

Na torze przy al. Wojska Polskiego odbywają się w godzinach od 15—17 „poniedziałki kolarskie", nad którymi pieczę objął **SGKS Arkonia.**

Na otwartym basenie Pogoni przy ul. Twardowskiego odbywają się we wtorki i czwartki zajęcia „szkółki pływackiej" dla dzieci urodzonych w 1961 r. i młodszych. Natomiast na boisku w Lasku Arkońskim rozgrywane są turnieje piłkarskie drużyn nie zrzeszonych, rocznika 1956 i młodszych.

SKS Czarni organizuje w sierpniu otwarty turniej piłki nożnej i przeprowadzi naukę pływania na kajakach.

SKS Sparta prowadzi w lipcu rozgrywki tenisa ziemnego na kortach przy al. Wojska Polskiego, a w sierpniu zapowiada turniej tenisowy dla seniorów, juniorów i młodzików.

TKKF Ognisko „Pogodno" prowadzi na boisku przy ul. Korfantego rozgrywki w kometce, rzutkach, piłce nożnej, koszykówce i siatkówce. Odbywają się też zawody lekkoatletyczne, strzeleckie i nauka jazdy na wrotkach.

Kalendarzyk imprez w ramach młodzieżowego „Lata 70" staje się coraz bardziej atrakcyjny. (a)

Kielec nie wykorzystał rzutu karnego

Jedenastka Pogoni ponownie zwyciężyła Hansę

„JEDENASTKA" szczecińskiej Pogoni, zmierzyła się wczoraj na stadionie Czarnych w towarzyskim, międzynarodowym meczu piłkarskim z drużyną Hansy Rostock (12 miejsce w oberlidze NRD). Spotkanie zakończyło się zwycięstwem portowców 2:1 (0:1). Bramki zdobyli: w 18 min. Hergeisell, 62 min. — Kielec i 85 min. Wojciechowski. Widzów 5 tys. Sędziował p. Kaczmarek ze Szczecina.

Z DRUŻYNĄ Hansy, w której szeregach grało wczoraj 3 reprezentantów NRD — Pankau, Kische i Streich, portowcy walczyli w bm. po raz drugi. Podobnie jak w pierwszym pojedynku również i w środę szczecinianie okazali się drużyną lepszą, od swoich rywali. Trudno jednak mówić, że Pogoń osiągnęła szczyt formy. We wczorajszym meczu nasi piłkarze zademonstrowali kilka udanych akcji, często jednak zwlekali z oddaniem strzałów, bawiąc się w zawiłe kombinacje. Wielokrotnie zupełnie niepotrzebnie zwalniali tempo gry, walczyli jednak bardzo ambitnie.

Nasz zespół lepiej zagrał w II części spotkania, przebywając prawie nieprzerwanie na połowie boiska gości. Portowcy stworzyli w tym czasie wiele niebezpiecznych sytuacji pod bramką Hansy. Większości z nich jednak nie wykorzystali.

Pierwsza bramka wczorajszego meczu padła z rzutu wolnego, który sędzia podyktował za rękę Jatczaka. W 57 min. Pogoń miała świetną okazję aby wyrównać. Mańko sfaulowany został na polu karnym, za co arbiter podyktował jedenastkę. Niefortunnym egzekutorem okazał się Kielec, który przestrzelił obok bramki. W 5 minut później zawodnik ten w pełni zrehabilitował się, pewnie strzelając rzut wolny, z którego uzyskał wyrównującą bramkę. Wynik meczu ustalił w 85 min. Wojciechowski, który minął obrońcę gości i umieścił piłkę w siatce Heischa.

We wczorajszym pojedynku w zespole portowców wystąpił zawodnik Arkonii — Ryszard Mańko. Należał on do silniejszych punktów drużyny. Piłkarz ten nie znajduje się jednak jeszcze w swojej najwyższej formie.

Podczas środowego spotkania nieprzyjemnej kontuzji doznał Malinowski, który zderzył się z przeciwnikiem. Przy okazji warto zaznaczyć, że prowadzący spotkanie arbiter dopuścił do ostrej, bezpardonowej gry — wiele było fauli, zwłaszcza ze strony gości, którzy walczyli bardzo nieczysto.

Przed rozpoczęciem ligowych bojów, które portowcy zainaugurują 9 sierpnia meczem z Ruchem, nasza drużyna zmierzy się 3 sierpnia z zespołem Freja Randers (Dania).

We wczorajszym meczu zespoły wystąpiły w następujących składach:

Hansa: Heinsch, Sakritz, Kostmann, Bergmann, Hergeisel (Bruemmer), Pankau (Decker), Lenz, Schuenler, Stein, Kische, Streich.

Pogoń: Frączczak, Gołkowski, Jatczak, Polbrycht, Maślanka, Czubak (Malinowski, Boguszewicz), Mańko, Kasztelan, Kielec, Jakubczak, Wojciechowski. (ja-gr)

Z „Juventurem" do ZSRR

BIURO Turystyki Zagranicznej Młodzieży „Juventur" organizuje w dniach 16—29 września ciekawą wycieczkę do ZSRR. Jej trasa prowadzi przez Moskwę—Wołgograd—Rostów—Kijów. Odcinek z Wołgogradu do Rostowa uczestnicy wycieczki przepłyną statkiem.

Zgłoszenia na wyjazd przyjmuje „Juventur", ul. Wojska Polskiego 75. Pierwszeństwo przy zgłoszeniach mają członkowie organizacji młodzieżowych. (g)

W pucharze Totalizatora Sportowego

Osłabiona ekipa szczecińskich kolarzy straciła 36 pkt.

JEDNĄ z najpoważniejszych kolarskich imprez dla młodych kolarzy-torowców: juniorów i młodzików — jest puchar Totalizatora Sportowego. Ostatnio odbyła się w Łodzi druga seria tych zawodów. Wygrali ją gospodarze, uzyskując 105 pkt., przed kolarzami naszego okręgu — 69 pkt. i Kielcami — 62 pkt. Po dwóch seriach na czele jest reprezentacja Łodzi — 151 pkt., przed Szczecinem — 137 pkt. i Kielcami — 121 pkt.

Na łódzkim torze, nasi kolarze (którzy wygrali pierwszą serię) stracili do ekipy Łodzi 36 pkt. Na zawodach tych szczeciniacy wystąpili w osłabionym składzie. Z niewiadomych przyczyn nie stanęli na starcie dwaj kolarze „Gryfa" — Szczepkowski i Figiński, którzy w tym samym czasie startowali na lokalnych zawodach w Szczecinie.

Czyżby więc ważniejszymi były towarzyskie wyścigi od interesu reprezentacji okręgu walczącej o cenne punkty? (g)

DZIĘKUJEMY...

...ZA PAMIĘĆ i pozdrowienia awansowanym do ligi okręgowej piłkarzom MZKS Grunwald z Choszczna. Przebywali oni ostatnio w Kole, gdzie rozegrali towarzyski mecz z reprezentacją piłkarską tego miasteczka. **(a)**

Walerego Brumela „drogi przez mękę" ciąg dalszy

MOSKWA. Rekordzista świata w skoku wzwyż, Walery Brumel przeszedł na wiosnę br. siódmą operację. Jeden z najpopularniejszych sportowców świata nie poddaje się jednak i zamierza jeszcze w tym sezonie powrócić na skocznię. Oświadczył to w rozmowie z dziennikarzem agencji APN. Oto fragmenty tej rozmowy:

— CO u ciebie słychać?

— Z prawą nogą, którą operował mi dr Gawril Ilizarow, nie mam już żadnych kłopotów. Obrażenia, jakie odniosłem podczas nieszczęśliwego wypadku ulicznego, doskonale się zagoiły. Teraz musiałem oddać w ręce lekarzy lewą nogę.

— Czy ta operacja była potrzebna?

— Kontuzja kolana lewej nogi przeszkadzała mi w skakaniu. Odczuwałem ją już podczas olimpiady w Tokio. Wtedy mi jednak jeszcze tak nie dokuczała. Mogłem normalnie chodzić, biegać, a ból odczuwałem dopiero przy intensywnym treningu, ostatnio coraz częściej.

— Dr Ilizarow nazywany jest twoim drugim ojcem. Ostatnią operację przeprowadził jednak inny chirurg...

— Ilizarow jest niezastąpiony przy leczeniu uszkodzeń kości. Ostatnia moja operacja dotyczyła ścięgna. Dokonał jej Władimir Baszkirow, który także jest doskonałym specjalistą. Była to najboleśniejsza ze wszystkich operacji, jakie przeszedłem. Chirurg musiał rozciąć nogę aż do „żywego mięsa". Swą pracę wykonał znakomicie.

— Czy wznowiłeś już treningi?

— Długo musiałem nosić gipsowy opatrunek. Zdjęto mi go zaledwie przed miesiącem. Wydaje się, że wszystko jest w porządku. Biegam już trochę, ale boję się jeszcze zacząć normalny trening.

— Czy masz zamiar brać jeszcze udział w zawodach?

— Właśnie w tym celu wziąłem na siebie ryzyko operacji. Zdecydowałem się oddać nogę pod nóż chirurga, by móc skakać. Nie byłoby to rzeczą konieczną, gdybym nie miał zamiaru uprawiać dalej sportu. Myślę nie tylko o skakaniu, ale o uzyskiwaniu znów wysokich rezultatów.

— Co sądzisz o stylu „flop"?

— Dla Fosbury'ego być może ten styl był wygodny. Jego technika jest bardzo atrakcyjna i stała się popularna na całym świecie. Niektórzy naśladowcy Amerykanina, np. Węgier Major odnoszą nawet duże sukcesy. Co jednak odpowiada prekursorowi tej techniki, nie zawsze musi przynieść powodzenie jego naśladowcom. Fosbury-flop nie wydaje mi się mieć większej przyszłości. Stały strach przed kontuzją przeszkadza sportowcowi we właściwej koncentracji i daniu ze siebie wszystkiego. Jestem całkowicie przeświadczony, że stary, dobry styl przerzutowy, którym udało mi się sześciokrotnie poprawić rekord świata jest pewniejszy, bardziej ekonomiczny i elegantszy. Oczywiście, nie uważam swych opinii za proroce. Być może mylę się.

— Twój rekord świata będzie wkrótce obchodził 7-letni jubileusz. Nikomu dotąd nie udało się go poprawić...

— Mój rekord jest już rzeczywiście staruszkiem. Chyba go wkrótce ktoś wymaże. Być może będzie to Dick Fosbury, być może — mój młody przyjaciel, mistrz Europy Walentin Gawriłow. Obaj są bardzo utalentowani. Trzeba też wziąć pod uwagę fakt, że coraz więcej rozbiegów do skoku wzwyż pokrytych jest syntetycznymi materiałami. Tartan i inne sztuczne tworzywa z pewnością pomogą sportowcom w walce z centymetrami.

Monachium przygotowuje się do Olimpiady

NA największym zachodnioniemieckim placu budowy wywieszono symboliczną wieżnicę. W ub. czwartek fetowano w Monachium oddanie stadionu olimpijskiego, na 80 tys. widzów. Wkrótce zakończone zostaną prace przy budowie trzech pozostałych wielkich kompleksów olimpijskich: zespołu pływalni, hali sportowej i kompleksu obiektów wyższej szkoły wychowania fizycznego.

Na uroczystości otwarcia stadionu obecny był nadburmistrz Monachium dr Hans Jochen Vogel.

Prezydent Komitetu Organizacyjnego XX Igrzysk Olimpijskich Willy Daume zapewnił, że sportowcy całego świata, którzy wezmą udział w olimpiadzie znajdą w Monachium doskonałe warunki do walki o tytuły mistrzów olimpijskich.

Stadion olimpijski jest już gotowy. Powiewają na nim tak jak i na innych obiektach olimpijskie flagi. Duchowym przywódcą prac przygotowawczych jest przewodniczący rady zespołów budowlanych minister Finansów rządu Bawarii dr Konrad Fenar. Niemałą rolę odegrał też tu stuttgarcki profesor Guenter Behnisch, a także parlament bawarski i inne organizacje, które w dużym stopniu przyczyniły się do pokrycia kosztów budowy.

Trwają ostatnie roboty przy urządzaniu parku olimpijskiego, który ma być większy i piękniejszy od słynnych parków londyńskich.

POKRÓTCE

FEDERACJA kolarska NRD postanowiła zrezygnować z udziału kolarzy tego kraju w konkurencjach szosowych tegorocznych mistrzostw świata w Leicester, ponieważ żaden z zawodników nie reprezentuje aktualnie formy, niezbędnej do rywalizacji ze światową elitą. W konkurencjach torowych NRD reprezentować będą następujący kolarze: sprint i tandemy: Geschke, Werner i Richter, 4 000 m indywidualnie i drużynowo: Richter, Kahnt, Huschke, Unterwalder, Richter, Ulbricht i Gruner. Do wyścigu indywidualnego zgłoszono Kahnta.

NA MIĘDZYNARODOWYM turnieju siatkówki mężczyzn w Rydze reprezentacja Polski po zwycięstwie w pierwszym meczu nad Rumunią 3:2, w następnym pojedynku uległa drugiej reprezentacji ZSRR 2:3, a w trzecim występie Polacy pokonali reprezentację ZSRR juniorów 3:0.

CZWARTEK
30 LIPCA

DZIŚ Ludmiły
JUTRO: Ignacego

POGODA

ZACHMURZENIE umiar kowane. Temp. 20 st., nad morzem 16 st. Wiatry słabe — zachodnie.

RADA DNIA

JEŚLI DZIŚ, lub jutro wyjeżdżasz na wczasy, zostaw w zakładzie pracy książeczkę PKO. Pierwszego wpłacą na nią twoje pobory.

TEATRY

MUZYCZNY — „Silna Grupa Pod Wezwaniem" g. 18, 20.30.

KINA

DELFIN — tel. 460-78 — „Dziewczyna z walizką" g. 10.30, 13, 15.30, 18, 20.30 wł.-fr. od l. 16 (czwartek, piątek). KOSMOS — tel. 355-02 — „Powrót rewolwerowca" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 USA od l. 14 (czwartek, piątek). COLOSSEUM — tel. 456-13 — „Old Surehand" g. 9 jug.-NRF, „Czarny wiatr" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 meks. od l. 14. BAŁTYK — tel. 733-95 — „Angelika i sułtan" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 fr.-wł. od l. 16 (czwartek, piątek). POLONIA — tel. 218-34 — „Wilcze echa" g. 10.30, 13 pol. od l. 14, „Białe wilki" g. 15.30, 18, 20.30 NRD od l. 14 (czwartek, piątek). PIONIER — tel. 475-02 — „Królewna i osiołek" g. 10, „Mali muszkieterowie" g. 11, 13, 15, „Toast" g. 16.50 pol. od l. 16, „Ostatni kurs" g. 18, 20 pol. od l. 16, „W pełnym słońcu" g. 22 (czwartek, piątek). PROMIEŃ — „Łowcy skalpów" g. 16, 18.10, 22.20 USA od l. 16. MARS — „Ten nieznośny dziadek" g. 18, 20 fr. od l. 14. ECHO — „Ryszard Lwie Serce i Krzyżowcy" g. 18, 20, FALA — „Szaleniec z IV laboratorium" g. 17, 19.15 fr. od l. 14. TPPR — „Lampart" g. 19, wł. od l. 14. SZMARAGDOWE (Zdroje) — „Nie drażnić ciotki Leontyny" g. 17.30, 19.30 fr. od l. 16. MEWA (Żeleiowo) „Burt na „Bounty" g. 18, PRZYJAŹŃ (Dąbie) — „Cztery damy i as" g. 18, 20 fr. od l. 18. HUTNIK (Stołczyn) — „Sprawa honorowa" g. 18, 20 wł. od l. 16. BAJKA (Police) — „Zdobycz" g. 17, 19 fr. od l. 16. SYRENKA (Jasienica) — „Kleopatra" g. 19 USA od l. 14. BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) — „Album polski" g. 19 pol. od l. 14. OGRODOWE — „Kobieta wąż" g. 20.45 ang. od l. 16. DERBY — „Różowa pantera" g. 20.30 USA od l. 16. DAR (Stargard) — „Hombre", g. 16, 18, 20 USA od l. 14. PANORAMA (Stargard) — „Oskar" fr. od l. 16. ROBOTNIK (Pyrzyce) — „Poradnik żonatego mężczyzny" g. 19 fr. od l. 16. GRYF (Gryfino) — „Węgierski magnat" węg. od l. 14. WISŁA (Goleniów) — „Buntownik bez powodu" g. 18.30 USA od l. 16.

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w., 25 lat plastyki szczecińskiej, Renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 11—17, Wały Chrobrego 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat, Przyroda morza, Gospodarka morska na Pomorzu Zachodnim 1945—1970, Dawna kultura ludowa Pomorza Zachodniego, Dzieje pieniądza zachodniopomorskiego, Kultura Afryki Zachodniej, Z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim, Polskie malarstwo marynistyczne g. 11—17, ZAMEK — Festiwal Polskiego Malarstwa Współczesnego g. 10—18.

DYŻURY

SZPITALE

WEWN. — Unii Lubelskiej, CHIRURGII — Unii Lubelskiej 1, POŁOŻNICZY — Gołęcino: PORADNIE — Dziecięca — ul. Unii Lubelskiej 1, OGÓLNA — Jedn. Narodowej 12 — całą dobę, STOMATOLOGICZNA — al. Piastów 1 — g. 9—14.

APTEKI

NR 33 — (odtrutki i tlen) — pl. Grunwaldzki 42, NR 2 — ul. Mickiewicza 101, NR 4 — al. Wojska Polskiego 14.

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI
16.50 Dziennik TV. 17 „W gościnnym Amsterdamie" — film. 17.40 Festiwal Malarstwa Współczesnego. 17.55 „Nie tylko dla pań". 18.15 „Kodeks i gospodarka". 18.45 „W namiecie" — film prod. radz. 19 Lektury współczesne. 19.10 Przypominamy, radzimy. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20 „Po prostu jazz" — program muzyczny. 20.30 „Umowa poczdamska". 20.55 „Zwyciężeni" — film fab. prod. franc.-włoskiej. 22.25 Dziennik TV.
PIĄTEK
16.50 Dziennik TV. 17 Teleferie. 18.30 „Szkice śląsko-szczecińskie". 18.45 „Skansen nad Narwią". 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik TV. 20.05 „Piwo" — pol. film TV. 20.30 „Kraj". 21.10 „63 dni" film pol. 22.05 Dziennik TV.
PROGRAM BERLIŃSKI
15.05 Zapowiedź programu. 15.10 Brzeg życia (film polski). 16.40 Komputery. 17.25 Socjalistyczne kierownictwo. 17.55 Wiadomości. 18 Przyzwoitość (film węg.). 18.30 Gimnastyka. 18.40 Kucharz radzi. 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej. 19 Telezwierciadło. 19.25 Prognoza pogody. 19.30 Wiadomości. 20 Komisarz Maigret. 20.50 Fakty, kulisy, kontrasty. 21.25 Balet. 22 Ostatnie wiadomości.

RADIO

PROGRAM I
WIADOMOŚCI: 16, 18, 20, 23, 24. 15.05 Z piosenką i piecakiem na Ziemi Śląskiej. 15.45 „Sposób na Alcybiadesa". 16.05 Z muzyki francuskiej. 17 Audycja Redakcji Publicystyki Młodzieżowej. 18.05 Koncert życzeń. 18.50 Muzyka i Aktualności. 19.15 Z księgarskiej lady. 19.30 Kwadrans muzyczny K. Stromengera. 19.45 Przeboje bez słów. 20.25 „Nastroje, melodie taneczne". 21 „Najmłodsi żołnierze w konspiracji" cz. I. 21.30 „Poeta i jego świat". 22 Po raz pierwszy na antenie. 23.10 Przeglądy i poglądy. 23.20 Księżycowe melodie. 23.30 Rewia piosenek.
PROGRAM II
14.05 Studio Wczasowe. 15 Koncert popołudniowy. 16.05 „Trudne żniwa". 16.15 Sportowe rozmaitości. 16.35 Radioreklama. 17 PAW. 17.15 Komentarz. 17.25 Muzyczny czwartek. 17.55 „Ślady Mickiewicza". 18.20 Widnokrąg. 19.15 Kwadrans z „Ragtime Jazz Band". 19.31 Portret słowem malowany. 20.01 Orkiestry rozrywkowe. 20.20 „Niepoprawnie bolesny człowiek". 20.40 „Jan Kochanowski w Czarnym Lesie" — komedioopera. 22.30 „Tańczymy w takt przebojów". 23. Sylwetka kompozytora.
PROGRAM III
17.05 Gdzie jest przebój? 17.30 „Działa Navarony". 17.40 Aktualności polskiego big-beatu. 18 Ekspresem przez świat. 18.05 Od zachodu do wschodu słońca. 18.35 Włoski katalog piosenkarski. 19 Naokoło świata 19.15 Muzyka w poezji. 19.35 Pod szafirową igłą. 20 Coś w tym jest. 20.15 Z prywatnej płytoteki. 20.35 A jednak to się zdarzyło. 20.50 Cleo Laine. 21.15 Tylko po hiszpańsku. 21.30 Codzienna granica. 21.50 Suita tygodnia „Kopciuszek". 22 Fakty dnia. 22.08 Gwiazda 7 wieczorów. 22.45 Kobra na UKF-ie. 23 Liryka francuska. 23.05 Dzieła i twórcy — G. Verdi. 23.50 Na dobranoc śpiewa Tereza.

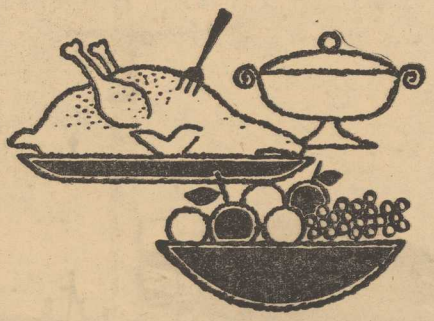

Kurczęta
pieczone na rożnie

codziennie do nabycia w sklepach MHM przy

AL. WYZWOLENIA 47, TEL. 203-95
AL. JEDN. NARODOWEJ 46, TEL. 355-89

Przyjmujemy także zamówienia telefoniczne.

2681-K

O tym warto wiedzieć!
Zużyte kineskopy

NADAJĄCE SIĘ DO REGENERACJI

skupują wszystkie placówki ZURiT

naprawiające telewizory.

Cena kineskopów w zależności od przekątnej ekranu (od 20 do 50 zł).
Bliższych informacji udzielają wszystkie placówki ZURiT.
Okresowy skup trwa — korzystaj z okazji!

2606-K

JESZCZE NIE JEST ZA PÓŹNO ABY WZIĄĆ UDZIAŁ W KONKURSIE LETNIM

SGL „Gryf"

CZEKA NA CIEBIE SAMOCHÓD OSOBOWY MARKI „SYRENA"
I INNE CENNE NAGRODY RZECZOWO-PIENIĘŻNE.

2693-K

NAUKA

UCZĘ matematyki: Informacje: tel. 75-292 godz. 17—18. 7695-G

MGR inż. udziela korepetycji z matematyki i fizyki. Wielkopolska 42/3. 7703-G

UCZĘ języka polskiego. Tel. 760-16. 7717-G

NIERUCHOMOŚĆ

SPRZEDAM domek własnościowy, 4-izbowy, murowany z ogrodem, zabudowania gospodarcze i garaż. Łódź, ul. Karpia 22, tel. 416-37. 7667-G

MATRYMONIALNE

WYTNIJ — Szczęście — Zachowaj! Prywatne Biuro Matrymonialne „Neptun", Gdańsk, Śniadeckich, pomyślnie kojarzy małżeństwa od 1920 roku. 68-P

WDOWIEC z dzieckiem, z własnym mieszkaniem pozna panią do lat 32, spokojną. Cel matrymonialny. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 7661.

RÓŻNE

TELEWIZYJNE Pogotowie ZURiT, ul. Obr. Stalingradu 12, tel. 356-96, czynne od godz. 8—20. 3-miesięczna gwarancja! 864-K

WARSZTAT Naprawy Samochodów, Gumieńce, ul. Ogrodowa 1. 6815-G

GARAŻ do wynajęcia. Tel. 358-28. 7534-G

OBIADY domowe — przyjmę kilka osób. Mazurska 21/2, tel. 238-49. 7678-G

ODNAJMĘ garaż — al. Armii Czerwonej. Tel. 204-33. 7702-G

PRZYJMĘ kilka osób na obiady domowe. Jagiellońska 5/15, II p., oficyna prawa. 7715-G

KUPNO

GRZEJNIKI i rury c.o. do trzech pokojów kupię. Tel. 752-33. 7637-G

SPRZEDAŻ

SZAFĘ 3-drzwiową i tapczan sprzedam. Ul. Pułaskiego 7/17. 7563-G

PUDEŁKI brązowe po doskonałych rodzicach sprzedam. Al. Wyzwolenia 33/4. 7651-G

„WARTBURGA" sprzedam, tel. 716-25. 7653-G

NOWĄ przyczepę od „Junaka" sprzedam. Dąbie, ul. Nurkowa 3. 7654-G

PRZYRZĄD uniwersalny, części do różnych przyrządów oraz ponton tanio sprzedam. Krzywoustego 18/24. 7671-G

„WARTBURGA" sprzedam lub zamienię na „Syrenę" 104. Stargard, ul. Armii Ludowej 43/1 po godz. 16. 7672-G

STÓŁ, kanapotapczan sprzedam, tel. 467-33. 7674-G

„GAZELĘ" sprzedam. Tel. 261-72 godz. 16—17. 7677-G

WIELKĄ Encyklopedię Powszechną sprzedam. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 7688.

2-DRZWOWĄ szafę ciemną, matową w dobrym stanie sprzedam. Szczecin, al. Wyzwolenia 85/2. 7694-G

GARAŻ motocyklowy 250 x 160 cm, blaszano-drewniany sprzedam. Sławomira 3/1. 7699-G

MAGNETOFON „Tesla" wraz z dopasowaną kolumną 15 W sprzedam. Wróblewskiego 17/3 po 19. 7698-G

OKAZYJNIE sprzedam młodą, mleczną krowę. Pomorzany, ul. Cmentarna 3. 7700-G

KOMPLET mebli stołowych, jasnych sprzedam. Klonowicza 17/9 od godz. 17. 7704-G

WÓZEK uniwersalny, dziecięcy, stan b. dobry sprzedam. Al. Woj. Polskiego 199/1, tel. 713-73. 7707-G

WÓZEK dziecięcy, niemiecki, głęboki, wiśniowy sprzedam. Kazimierza Królewicza 23/13. 7706-G

„CITROEN" BL 11 sprzedam. Ul. Budzysza Wosia 4 od godz. 17. 7710-G

„SYRENĘ" 104 sprzedam, tel. 359-16. 7712-G

LOKALE

POKÓJ odnajmę 1 osobie. Głębokie, Jaworowa 69. 7660-G

DUŻY pokój w Żyrardowie k/Warszawy zamienię na podobny w Szczecinie. Szczecin, Krzywoustego 22/25. 7639-G

INOWROCŁAW — dom 1-rodzinny z ogrodem zamienię na podobny w Szczecinie (lub na mieszkanie 3-pokojowe). Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 7641.

ODNAJMĘ pokój 2 osobom. Ul. Janusza 3 (przy ul. Witkiewicza). 7644-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju z kuchnią na terenie Szczecina, z wygodami na okres 2 lat. Oferty kierować: Czesław Niećko, Szczecin, ul. Komuny Paryskiej 32a/29. 7645-G

ŁÓDŹ — śródmieście 2 pokoje, kuchnia, I p., wygody zamienię na mieszkanie podobne, najchętniej parter, front w Szczecinie lub Świnoujściu. Jan Jedliński Łódź, Kilińskiego 41/20, tel. 418-36. 7647-G

POKÓJ przejściowy odnajmę kulturalnemu panu. Ul. Mickiewicza 28/5. 7655-G

MIESZKANIE kwaterunkowe 2 pokoje (17 i 9 m kw.), kuchnia, łazienka, c.o. etażowe, ogródek, garaż zamienię na mieszkanie 3-pokojowe. Tel. 240-43. 7657-G

DWA pokoje, kuchnia i miejsce na łazienkę zamienię na półtora pokoju z kuchnią w śródmieściu. Ściegiennego 57/2. 7669-G

STUDENT I roku Wyższej Szkoły Rolniczej poszukuje pokoju, tel. 204-33. 7670-G

MARYNARZ z żoną i dzieckiem poszukuje pokoju nieumeblowanego. Tel. 227-89. 7675-G

ODNAJMĘ pokój z kuchnią na 6 do 12 miesięcy. Krzywoustego 62/9.

2 POKOJE, nowe budownictwo, zakładowe, zamienię z pracownikiem PPDiUR „Gryf" na mieszkanie z kwaterunku, mogą być piece. Szczecin, Santocka 19h/11. 7682-G

POSZUKUJĘ lokalu w centrum, nadającego się do remontu (parter lub piwnica) z przeznaczeniem na zakład. Wiadomość: tel. 259-36 od godz. 17—19. 7683-G

KOMFORTOWE mieszkanie 3-pokojowe w Stargardzie zamienię na dwa mieszkania 1-pokojowe w tym jedno w Szczecinie. Stargard, Słowackiego 4/1, tel. 24-98. 7684-G

POSZUKUJĘ pokoju lub dwóch z kuchnią, najchętniej Żelechowo, Gołęcino. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 7686.

MIESZKANIE M-4 w Ustce zamienię na podobne — Szczecin. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 7692.

STAŻYSTKA poszukuje pokoju, tel. 236-62. 7693-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju nieumeblowanego, najchętniej w śródmieściu. Tel. 430-14 od godz. 8—15.30. 7697-G

POKÓJ z kuchnią w Kuźnicach Świdnickich, pow. Wałbrzych zamienię na podobne w Szczecinie. Wiadomość: Szczecin, ul. Dubois 28/1. 7705-G

MAŁŻEŃSTWO poszukuje pokoju, najchętniej przy starszej osobie. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 7716.

MIESZKANIE 3-pokojowe, ogródek — Pogodno zamienię na 3-pokojowe lub dwa pokoje w Szczecinie z c.o. Wiadomość: tel. 470-91, wewn. 189 (Walega). 7719-G

M-3 z garażem w Stargardzie zamienię na M-3 w Szczecinie. Szczecin, pl. Żołnierza 1a/25. 7720-G

ZGUBY

ZGUBIONO przepustkę Stoczni Szczecińskiej nr 980 na nazwisko Ryszard Bober. 7638-G

ZGUBIONO leg. służbową wystawioną przez PPDiUR „Gryf" na nazwisko Edmund Paszkiewicz. 7652-G

GRAŻYNA MAZUREKIWICZ zgubiła przepustkę nr 1784 ZPO „Dana". 7689-G

KAZIMIERZ JAGIELNICKI zgubił przepustkę stoczniową. 7706-G

29 lipca 1970 r. zasnęła w Bogu moja najukochańsza matka

Bronisława Janowska

z domu Michałowska

lat 76

Nabożeństwo żałobne odbędzie się 30 lipca br. o godz. 18 w Trzebieży, pogrzeb 1 sierpnia br. w Poznaniu na cmentarzu w Junikowie.

Stroskany syn

28 lipca 1970 roku zmarł

Mikołaj Culic

długoletni zasłużony przewodniczący Komitetu Blokowego nr 10 i Terenowy Opiekun Społeczny.

Cześć Jego pamięci!

Prezydium
Dzielnicowej Rady Narodowej
Szczecin — Nad Odrą

27 lipca 1970 roku zmarł śmiercią tragiczną nieodżałowany nasz kolega

Zbigniew Sosnowski

o czym z głębokim żalem zawiadamia

Zarząd, Rada, Rada Zakładowa, Podstawowa Organizacja Partyjna Zakładów Metalowych Spółdzielni Pracy „Ferrum" w Szczecinie

WYDAWCA: Szczecińskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA" w Szczecinie. REDAKCJA I ADMINISTRACJA: Szczecin, pl. Hołdu Pruskiego 8. REDAGUJE KOLEGIUM w składzie: Z. Czapliński (redaktor naczelny), A. Kilnar (z-ca red. naczelnego), T. Rek, M. Szymczyk (sekr. redakcji), E. Wituszyński. TELEFONY: centrala 430-21; sekretariat red. naczelnego 457-41; zastępca redaktora naczelnego 478-21; sekretarz redakcji 467-21; sekretariat techniczny 430-21 (wewn. 83); dział miejski 462-35; dział morski 427-77; dział sportowy 37-950; dział łączności z czytelnikami 450-21; Biuro Ogłoszeń 428-62; redakcja poranna (po godzinie 6) 240-28; dalekopisy 240-18. Prenumeratę na kraj przyjmują urzędy pocztowe, listonosze oraz oddziały i delegatury „Ruch". Można również dokonywać wpłat na konto PKO Nr 10-6-13770. Przedsiębiorstwo Upowszechnienia Prasy i Książki „Ruch" w Szczecinie, al. Niepodległości 41/42. Prenumeraty przyjmowane są do 10 dnia miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty. Cena prenumeraty: kwartalnie — 38.50 zł; półrocznie — 77 zł; rocznie — 154 zł. Prenumeratę na zagranicę, która jest o 40 proc. droższa — przyjmuje Biuro Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch", Warszawa, ul. Wronia 23. Tel. 20-46-88, konto PKO Nr 1-6-100024.

Druk: Szczecińskie Zakłady Graficzne N-4

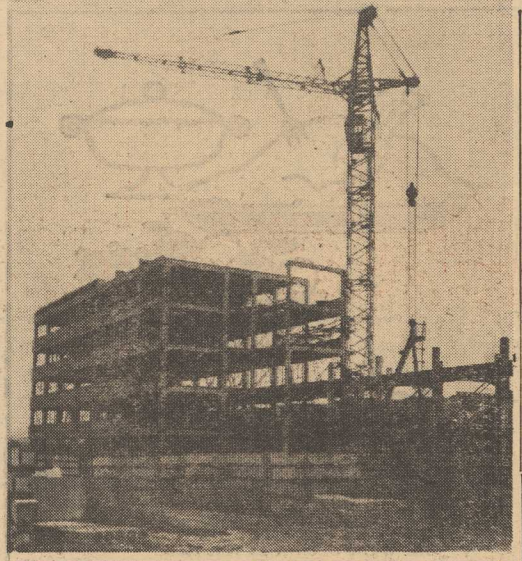

NA zdjęciu u góry: fragment nowych obiektów przy al. Bohaterów Warszawy.

Foto: St. Cieślak

Niebawem koniec przeciągającej się budowy

Nowa ul. Leszczynowa

NIEJAKO W CIENIU dwóch wielkich placów budowy: na ul. Gdańskiej i na terenie węzła Brama Portowa, przebiega modernizacja ul. Leszczynowej w Zdrojach. I trzeba od razu powiedzieć — przebiega bardzo opieszale. Prace rozpoczęto na początku II kwartału ub. roku, a do chwili obecnej zostały one zrealizowane co najwyżej w 65 proc.

MODERNIZACJA ul. Leszczynowej obejmuje **remont dotychczasowej jezdni oraz budowę obok drugiej, całkowicie nowej jezdni 7-metrowej szerokości, wraz z ułożeniem chodnika i zainstalowaniem oświetlenia ulicznego.** Tym samym, zamiast jednej wąskiej dwukierunkowej jezdni, ulica otrzyma na całej swej długości dwie jednokierunkowe jezdnie o dwóch pasmach ruchu, przedzielone pasem zieleni. Przebudowane też zostaną skrzyżowania ul. Leszczynowej z ul. Eskadrową i ul. Hangarową — z jednej strony i z ul. Batalionów Chłopskich i ul. Walecznych — z drugiej strony. Na miejscu tego ostatniego skrzyżowania powstanie rondo, przy czym wszystkie ulice otrzymają po dwie oddzielne jezdnie przy wlocie na rondo.

WYKONAWCĄ większości prac jest Miejskie Przedsiębiorstwo Robót Komunalnych. Zdaniem przedstawicieli inwestora — Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów, bardzo wolny postęp robót spowodowany był przede wszystkim trudnościami ze znalezieniem podwykonawcy, który podjąłby się przebudowy urządzeń telekomunikacyjnych w obrębie ulicy. Dopiero niedawno prace te przejęło Przedsiębiorstwo Robót Teletechnicznych z Katowic.

Mniej więcej od połowy kwietnia na ul. Leszczynowej widać pewne przyspieszenie prac, jakkolwiek nie jest to jeszcze stan, takiego byśmy oczekiwali. Oto np. w ostatnim czasie znów na ok. 10 dni ruch na placu budowy zamarł. Dotychczas pracowano przy budowie nowej jezdni i chodnika, oraz przy wytyczaniu części ronda. Obecnie postęp dalszych prac uzależniony jest od przerzucenia ruchu kołowego na tę nową — na razie betonową — jezdnię. Dopiero wtedy, gdy to nastąpi, będzie można przystąpić do remontu starej jezdni i zakończenia prac przy rondzie. W ostatnim etapie prac obie jezdnie pokryte zostaną warstwą bitumiczną.

Jeszcze w tym roku całkowicie przebudowana ul. Leszczynowa oddana ma być do użytku. Koszt całości inwestycji oblicza się na ok. 6 mln zł.

(tawo)

O godz. 13 było ciemno jak w noc

Burza nad miastem

WCZORAJ o godz. 13 Szczecin nawiedziła nagła ulewa o rzadko spotykanym natężeniu. W ciągu kilkudziesięciu sekund potężne, ołowiane chmury przesłoniły niebo, w mieście zapanował mrok. Z ulic i placów w mgnieniu oka zniknęli przechodnie. Tramwaje i nieliczne samochody, z zapalonymi światłami, poruszały się z trudem wśród grzmotów i potoków spadającej wody. **W niektórych rejonach miasta padał grad.** Nagłej burzy towarzyszyły silne porywy wiatru. Mniej więcej po 10 minutach natężenie ulewy znacznie zmalało, a po następnym kwadransie deszcz ustał zupełnie.

Dyżurny synoptyk PIHM tłumaczy zaistniałe zjawisko pionowym nagromadzeniem się bardzo dużej ilości deszczowych chmur, na niewielkim obszarze.

Wczorajsza ulewa zmyła dość dokładnie ulice miasta, i... przysporzyła nieco kłopotów komunikacji tramwajowej. Zalane zostało m. in. nisko położone torowisko linii nr 3 i 4, a piorun uderzył w słup trakcyjny.

KURIEREM PO MIEŚCIE

NOWY PAWILONIK „RUCHU"

◆ PRZEDSIĘBIORSTWO Ruch zafundowało sobie w centrum miasta nowy kiosk. Będzie on miał formę pawiloniku z plastyku, szkła i aluminium (podobny stoi już np. u zbiegu al. Wyzwolenia z ul. Świerczewskiego). Nowy kiosk ustawiony zostanie na skrzyżowaniu al. Wyzwolenia z ul. Mazowiecka. Wykonany już został betonowy fundament pod nowy pawilonik.

DOWCIPNA „PSZCZÓŁKA"

◆ W OKOLICY pętli tramwajowej przy ul. Budziszyńskiej otwarto w tych dniach nowy pawilon, mieszczący kwiaciarnię oraz punkt sprzedaży owoców. Pawilon otrzymał nazwę — „Pszczółka". Kupujących wita tu, umieszczony na ścianie pawilonu, sympatyczny i dowcipny zarazem napis: **„Kochaj kwiaty, szanuj zieleń — dziękuję — „Pszczółka".**

RUDERA POŚRÓD OGRODÓW

◆ WŚRÓD pięknie utrzymanych domów i ogrodów przy ul. Wyspiańskiego zabłąkała się wyjątkowo zaniedbana posesja pod nr 28 (narożnik ul. Miłaszewskich). Zarówno sam budynek, jak i jego otoczenie od dawna domagają się troskliwej, gospodarskiej ręki.

ULICA CZY DZIURA W MURZE?

◆ ŁADNA skądinąd ul. Broniewskiego kończy się (u zbiegu z ul. Szopena) ...dziurą w płocie. Ściślej, jest to wąskie przejście w ceglanym murze. Normalny samochód ciężarowy tedy przejedzie, przed kilkoma dniami nasz reporter był jednak świadkiem skomplikowanych manewrów szerszego pojazdu, który nie mógł przedostać się na ul. Szopena. (tawo)

Przy al. Bohaterów Warszawy...

Rosną mury szczecińskiej elektroniki

PRZECHODNIE udający się na znane w Szczecinie targowisko Turzyn z zainteresowaniem obserwują postęp prac budowlanych na wznoszonym tutaj w niedalekim sąsiedztwie obiekcie przemysłowym.

EKIPY budowlano-montażowe Szczecińskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego budują przy al. Bohaterów Warszawy **nowoczesne hale produkcyjne i pomieszczenia administracyjno - biurowe dla Zjednoczonych Zakładów Elektronicznej Aparatury Pomiarowej „Elpo".**

JEST to jedna z tych budów, gdzie zarówno inwestor jak i wykonawca są zadowoleni z rytmicznego przebiegu prac. Dobre tempo robót jest w dużej mierze zasługą właściwej organizacji i wydajnej pracy całej załogi. Wyróżniają się dobrym wykonawstwem zadań brygady: ciesielska **Józefa Czuryszkiewicza**, zbrojarzy **Zygmunta Marciniaka** i montażowa **Ryszarda Beckera.**

JAK nas poinformował kierownik budowy — **mgr inż. Sławomir Taranda** i jego zastępca **Czesław Wilk** budowlani zatknęli już wiechę na budynku nr 3 i ponad 50 proc. robót mają już za sobą. Niska część produkcyjna jest wykonana w 90 proc., a wysoka w około 70 proc. Obecnie trwa montaż poszczególnych kondygnacji w części wysokiej. (kk)

W lipcu — 49 wypadków

Na drogach nadal niebezpiecznie

WCZORAJ w PMRN odbyła się narada poświęcona sprawom bezpieczeństwa na drogach i prowadzenia profilaktyki w tym zakresie. W naradzie uczestniczyli przedstawiciele wszystkich instytucji i resortów odpowiedzialnych za stan bezpieczeństwa na jezdniach oraz za działalność profilaktyczną.

MIMO wielu nakładów finansowych i organizacyjnych, sytuacja jest nadal niezadowalająca. I tak np. w lipcu 1969 r. zarejestrowano w Szczecinie 53 wypadki, w których zginęły 4 osoby, a 43 odniosło rany, zaś w ciągu 28 dni bm. wypadków zarejestrowano 49 z równie groźnymi następstwami. Podczas narady stwierdzono także, że przyczyną wielu wypadków jest nie tylko nieprzestrzeganie przepisów drogowych przez kierowców i pieszych ale również **zła jakość nawierzchni.**

Prowadzone akcje profilaktyczne wśród użytkowników dróg nie zawsze również odnoszą właściwy skutek, ponieważ nie wszyscy zobowiązani do uczestniczenia biorą w nich czynny udział. Stwierdzono także, że nadal brak jest dobrej koordynacji przy wykonywaniu wszelkich „wykopków" na jezdniach, a jakość tych prac pozostawia wiele do życzenia.

Uzdrowienie tej sytuacji wymaga więc natychmiastowego wyczulenia wszystkich odpowiedzialnych za bezpieczeństwo na drogach. Dotyczy to w takim samym stopniu użytkowników dróg jak i przedsiębiorstw wykonawczych oraz instytucji, na których ciąży obowiązek szerzenia znajomości przepisów drogowych i prowadzenia akcji profilaktycznej. (z)

Nie do wiary...

TRAMWAJEM można dojechać do pracy, do sklepu, można też w nim przeglądnąć gazetę, porozmawiać z sąsiadką o pogodzie i imieninach Józka. Dłuższa jazda — można by rzecz sprzyja „życiu towarzyskiemu", ale...

Pasażerowie tramwaju z góry dzielą się na dwie różne kasty: tych co siedzą wygodnie przy oknach i tych co stoją, a chcieliby usiąść. Niestety nie wymyślono jeszcze tramwajów, w których wszyscy mógłby siedzieć, a szkoda. Trzeba za to nad siedzeniami umieszczać tabliczki: „Miejsce dla inwalidy", „Miejsce dla matki z dzieckiem" itp. Ale co począć, gdy np. do tramwaju wsiądzie dwóch inwalidów i dwie matki z dziećmi? Kto ma wtedy zająć owe zarezerwowane miejsca? Rzecz byłaby śmiesznie prosta, gdyby tramwajem jechali sami sportowcy. Każdy z nich poderwałby się z wygodnego miejsca i ustąpił bardziej potrzebującym. Sportowcy tramwajami nie jeżdżą, a każdy młody chłopak i dziewczyna, gdy już usadowi się wygodnie, wygląda jak po przebytej ciężkiej chorobie. Nie ustąpi miejsca, chociażby stało nad nim 10 staruszków.

Ostatnio do redakcji przyszedł list rozżalonego czytelnika. Żona jego z poważnie zaawansowaną ciążą stała w tramwaju obok dwóch siedzących dziewcząt. Żadna z nich nie ustąpiła miejsca, a na dodatek zastanawiały się półgłosem, który to może być miesiąc.

A te dziewczęta. Trzeba mieć nadzieję, że był to odosobniony przypadek, a swoją drogą można zapytać, gdzie była konduktorka? Jedno jest pewne w szczecińskich tramwajach dobrej i bystrej konduktorki brak. (dym)

Pchli hotel

27 BM. PEWIEN mieszkaniec Szczecina zgłosił się po swego psa w Schronisku dla Zwierząt przy al. Wojska Polskiego. Umieszczony w specjalnej klatce na kilkanaście dni bokser nie poznał swego pana, tak był osowiały. Także bardzo schudł. Jak zauważył jego właściciel przyczyną tego była zapewnie tęsknota do domu i „rodziny". W domu okazało się co innego. Pies był dosłownie oblepiony pchłami. Jeszcze kilka dni takiej tortury, a nie wiadomo czy wyszedłby z „hotelu" na własnych nogach.

W sumie — przy al. Wojska Polskiego w Szczecinie mieści się nie tylko Schronisko dla Zwierząt lecz także i dla pcheł.

Obecna sytuacja w schronisku jest bardzo swoiście pojęta „opieką" nad zwierzętami. Co gorsze, wzięgarnia insektów zagraża nie tylko schronisku, pchły roznosi się przecież na całe miasto.

Trzeba więc przeprowadzić w psim hotelu gruntowną dezynsekcję, a do tego czasu zabronić przyjmowania tam psów. Ten alarmowy sygnał kierujemy do stacji SANEPID jako sprawę do natychmiastowego załatwienia. (Stan.)

Samochody z PKO

W LOSOWANIU samochodów z dnia 28 lipca br. wylosowano premie w ogólnej liczbie 47 samochodów na następujące numery książeczek oszczędnościowych PKO: 91.474 UOS — Fiat 125 P, 93.061 UOS — Syrena 104, 94.947 UOS — Moskwicz 412, 177.356 US — Skoda S 100, 181.843 US — Syrena 104, 427.682 US — Syrena 104, 501.471 US — Syrena 104, 650.918 UO — Syrena 104, 692.739 UO — Wartburg Standard, 721.946 US — Syrena 104, 722.614 US — Syrena 104, 722.724 US — Fiat 125 P, 724.704 US — Skoda S 100, 1.087.164 US — Syrena 104, 1.087.923 US — Wartburg Standard, 1.088.477 US — Syrena 104, 1.089.245 US — Syrena 104, 1.197.581 US — Syrena 104, 1.198.554 US — Syrena 104, 1.506.922 US — Trabant 601 Lim, 1.508.017 US — Syrena 104, 1.509.402 US — Syrena 104, 1.509.881 US — Syrena 104, 1.512.127 US — Moskwicz 412, 1.834.651 US — Skoda S 100, 1.834.738 US — Syrena 104, 1.838.053 US — Wartburg de Luxe, 1.838.939 US — Syrena 104, 1.841.085 US — Syrena 104, 1.841.127 US — Syrena 104, 1.841.691 US Moskwicz 412, 1.841.786 US — Syrena 104, 1.842.387 US — Skoda S 100, 1.842.708 US — Syrena 104, 1.843.206 US — Syrena 104, 1.846.740 US — Syrena 104, 1.847.586 US — Syrena 104, 1.848.386 US — Syrena 104, 2.347.868 US — Syrena 104, 2.348.230 US — Syrena 104, 2.354.013 US — Syrena 104, 2.355.135 US Syrena 104, 2.355.319 US — Syrena 104, 2.357.234 US — Syrena 104, 2.879.525 US — Syrena 104, 2.879.584 US — Syrena 104, 2.879.866 US — Syrena 104.

Dzień jak co dzień

Człowiek zza kierownicy

FRANCISZEK ARSZYŃSKI przyjechał do Szczecina przed 20 laty. I zaraz po przyjeździe do grodu Gryfa w jednej z instytucji zatrudnił się jako kierowca. Po pięciu latach zmienił miejsce pracy — przeszedł do PKS, gdzie pracuje do dzisiaj. Już pięćnaście lat pokonuje autobusowe szlaki woj. szczecińskiego. Niebieskim „Jelczem" wyjeżdża najczęściej do Dębna, Barlinka, Chojny. Od czasu do czasu pan Franciszek udaje się na dłuższe trasy m.in. do Gorzowa Wlkp., Zielonej Góry, a czasem wiezie uczestników wycieczek turystyczno-krajoznawczych.

Przełożeni o naszym rozmówcy wyrażają się w samych superlatywach. Fr. Arszyński jest pracownikiem bardzo zdyscyplinowanym, chętnie bierze udział w czynach społecznych, jest członkiem rady robotniczej. Zawsze jest gotów do zastąpienia kolegów, którzy czasem nie mogą przyjść do pracy. A o swojego „Jelcza" dba tak, jakby to był jego własny. W maju br. minęło trzy lata, jak Fr. Arszyński otrzymał nowiutkiego „Jelcza". Przejechał nim ponad 300 tys. km bez remontu.

Na niektórych trasach pasażerowie szczególnie ci, którzy dojeżdżają do pracy znają doskonale naszego rozmówcę. Nazywają go nawet „nasz kierowca". Franciszek Arszyński, chociaż autobus jest nieraz zapełniony, stara się zabrać wszystkich. Rozumie każdego pasażera. Wie, że ludzie chcą przyjechać punktualnie do pracy, względnie wrócić wcześniej do domu.

Fr. Arszyński jako zasłużony szczecinianin w tym roku został udekorowany odznaką Gryfa Pomorskiego, a od dwóch lata posiada srebrną odznakę Wzorowego Kierowcy. (wd)

Kronika wypadków

POTRÓJNY karambol wydarzył się na ul. Batalionów Chłopskich. Halina S. prowadząc „Moskwicza" nr MS 76-96 podczas nieprawidłowego wyprzedzania zderzyła się z samochodem marki „Robur" oraz ciągnikiem „Ursus" prowadzącym dwie przyczepy. Na szczęście wypadek nie pociągnął ofiar w ludziach, a tylko potłuczenia, jednak „Moskwicz" został niemal doszczętnie rozbity.

• • •

DWIE, na szczęście niegroźne „stłuczki" wydarzyły się wczoraj na ul. Ludowej. Dwukrotnie cofający tramwaj najechał na samochody. Miejsce to polecamy szczególnej uwadze kierowców.

• • •

WYJĄTKOWO spokojnie przebiegł nocny dyżur w pogotowiu ratunkowym. Karetki wzywane były „tylko" 50 razy, głównie do chorych, podczas gdy w „normalne" noce lekarze wyjeżdżają 100 a czasami i 200 razy.